STANISŁAWA SARJUSZ-WOLSKA

ZARYS WYCHOWANIA

MORALNEGO I OBYWATELSKIEGO

Z PRZEDMOWĄ
PROF. D-RA. ZYGMUNTA KUKULSKIEGO.

WARSZAWA
SKŁAD GŁÓWNY W KSIĘGARNI POLSKIEJ
„TOW. POLSKIEJ MACIERZY SZKOLNEJ".
1927

ZARYS WYCHOWANIA MORALNEGO i OBYWATELSKIEGO.

STANISŁAWA SARJUSZ-WOLSKA

ZARYS WYCHOWANIA

MORALNEGO I OBYWATELSKIEGO

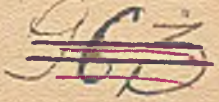

WARSZAWA
SKŁAD GŁÓWNY W KSIĘGARNI POLSKIEJ
„TOW. POLSKIEJ MACIERZY SZKOLNEJ".
1927

Wols
Larys
~~No 563~~
~~370~~
Politechnika Śląska
BIBLIOTEKA
Kolegium Pedagogiczne
17 : 372.83
SN 18146

DRUK. ST. NIEMIRY SYN i S-KA
WARSZAWA, PL. NAPOLEONA 4.
TELEFON 76-40.

Kolegium Nauczycielskie
BIBLIOTEKA
Gliwice
37.017/17 + 37.035

PRZEDMOWA.

Niewiele przedmiotów pobudza myśl ludzką do wysiłków w tym stopniu, co wychowanie. Kwestje pedagogiczne, odnawiając się w każdym pokoleniu, wywierają na umysły jakiś nieprzeparty wpływ. Już samo ojcostwo rodzi skłonność do pedagogiki, a takiej niema prawie dziedziny, któraby nie rościła sobie prawa do kompetencji w tym kierunku, bo w istocie niema ni jednej kwestji wychowawczej, któraby nie była zarazem kwestją etyczną, psychologiczną, ekonomiczną, społeczną, czy polityczną. Stąd płynie obfitość i rozmaitość systemów i poglądów pedagogicznych, oraz wielka liczba myślicieli, rozprawiających o wychowaniu. Co więcej. Dawniej pedagogika zjawiała się w krytycznych momentach dziejowych, by przestarzały system wychowawczy przywrócić do harmonji z duchem czasu; dziś zaś, kiedy indywidualna osobowość stała się zasadniczym pierwiastkiem kultury inteliktualnej i moralnej, pedagogika okazała się nieodzo-

wnym pomocnikiem wychowania, usiłując coraz więcej spełniać trwałą funkcję społecznego życia przez ustawiczne trzymanie wychowania za puls, by nie popadło w jarzmo nawyknień i nie skostniało w automatyzmie.

Wiek XX zdaje sobie już należycie sprawę z potęgi wychowania. Nauka o wychowaniu zdobywa coraz poważniejsze i silniejsze fundamenty. Odpowiednio do postępu nauk z dziedziny natury i kultury, pedagogika pogłębia nietylko swoje metody badania, lecz także swoje podstawy. Nowa pedagogika roztrząsa gruntownie istotę i zadania wychowawcze, by na tej drodze dojść do pewnego systemu.

Każda istota, a zatem i każdy wychowaniec jest członkiem pewnego środowiska życia i jest poddany kształceniu przez czynniki naturalne i socjalne. Środowisko życiowe wywiera więc wpływ na wychowanka, który też, odpowiednio do okoliczności, reaguje na nie w formie odruchów, popędów i działań woli. Ta reakcja, to działanie czyli czyn jest najprostszym biologicznym aktem życia.

Odruch, popęd, działanie woli i środowisko życiowe wychowańca należą do siebie niepodzielnie. Działanie w środowisku życia jest podstawą utrzymania i rozwoju człowieka, i może być uważane za główną zasadę pedagogiczną, której podporządkowują się inne zasady.

Wychowańca należy ujmować przedewszystkiem biologicznie, jako istotę żyjącą, której ciało i umysł

dążą do rozwoju. Z tego punktu widzenia wychowanie ma za zadanie wybrać dla każdego stopnia rozwoju stosowny system podniet i kierować ich oddziaływaniem i reakcją, by doprowadzić do należytego rozkwitu przyrodzone psycho-fizyczne uzdolnienia, tworzące w jednostkach właściwe jądro indywidualności.

Ale wychowanie ma nietylko punkty wyjścia biologiczne, lecz także i socjalne. Wychowanie musi być zgodne z naturą i kulturą. Wchodzą tutaj w grę wartości i normy: higjeny, ekonomii, logiki, etyki, estetyki i religji.

Naturalna i socjalna strona życia wyrabia w jednostkach właściwości dostosowania się do oddziaływań środowiska życiowego. Te właściwości nabyte można jako znamiona dostosowania się przeciwstawić cechom odziedziczonym, przyrodzonym.

Wychowanie musi się zatem liczyć z czynnikami indywidualnemi, naturalnemi i socjalnemi, które tworząc określone środowisko życiowe, wpływają na rozwój przyrodzonych uzdolnień i nabytych zdatności jednostkowych.

Działaniem środowiska życia na wychowanka i jego oddziaływaniem na nie, t. j. fizycznym i duchowym rozwojem, można celowo i planowo kierować ze skutkiem i to kierownictwo zwiemy wychowaniem. Dokonywa się to kierownictwo głównie przez przyzwyczajenie, wtedy zowiemy je karnością, czyli wychowaniem w ściślejszem słowa znaczeniu; jeżeli zaś

opiera się głównie na poznaniu, to zwiemy je nauczaniem.

Wychowanie nowe widzi w wychowanku nie tyle istotę, zdolną do uczenia się, jak istotę czynną i twórczą. A rezultat wychowania mierzymy teraz nie tyle tem, co wychowaniec umie, jak tem, co robi i czem jest. Człowiek jest należycie wychowany, gdy miłuje dobro i jest uzdolniony do jego wykonywania.

Z takiem pojęciem istoty wychowania łączą się zadania wychowawcze, zmierzające do zaznajomienia pokolenia dorastającego z tem, co dorośli zdobyli pod względem zrozumienia życia, i do wdrożenia wychowańców do życia społecznego. Przytem czynność wychowawców ma nawiązywać się do drzemiącej w człowieku siły samorozwojowej.

Pojęcie i cel wychowania — to podstawowe terminy pedagogiczne, które umożliwiają głębsze wniknięcie w różnorodne kwestje wychowawcze. Tem się też tłumaczy ta okoliczność, żeśmy im poświęcili w przedmowie dość dużo miejsca, by wprowadzić czytelnika in medias res, których tematem rozprawa p. Wolskiej.

Szanowna autorka uzbrojona w bogatą wiedzę pedagogiczną, zdobytą długoletniem samokształceniem a przytem obdarzona w wysokim stopniu rzeczywistym zmysłem wychowawczym, szkicuje w treściwym i zwięzłym zarysie zasadnicze podstawy progr amu wycho-

wawczego, na których winno się oprzeć urabianie narodu polskiego w pokoleniu dorastającem.

Nie kusi się autorka bynajmiej o ściśle metodyczne wypracowanie problemów i ich wyczerpanie: jej celem — pobudzić i zainteresować istotnemi kwestjami wychowawczemi zawodowych pedagogów, rodziców, starszą młodzież, oraz ogół myślących obywateli, którym leży na sercu, rzetelna troska o przyszłość narodu.

Autorka rzuca raz po raz idee przewodnie, podaje linje wytyczne, zasady, zadania i zastosowania praktyczne, grupuje istotne zagadnienia, stawia problemy stąd wynika charakter jej pracy: dyskusyjny, publicystyczny, postulatoryjny, szkicowy, aforystyczny. Zbiór tych cennych myśli ma dopiero dopełnić wiedza fachowa, a rozwinąć praktyka pedagogiczna.

Tak należy pojmować i oceniać pracę p. Wolskiej, by właściwie uchwycić jej ton i znaczenie.

Jak w kalejdoskopie przewiną się przed czytelnikiem rzeczy arcyważne z dziedziny pedagogiki: próba wniknięcia w charakter narodu polskiego, jego cechy dodatnie i ujemne, braki i wady, szkody, wyrządzone wiekową niewolą, a dalej kształcenie zmysłów i poczucia rzeczywistości, uprawa uczuć religijnych, altruistycznych, patrjotycznych, moralnych i estetycznych, kształcenie zmysłu moralności i poczucia odpowiedzialności przed Bogiem, sobą samym, rodziną, społeczeństwem i państwem.

Oś programu pedagogicznego, około której winna się obracać cała pedagogika, stanowi w myśl Autorki: wychowanie moralne i społeczno-obywatelskie; innemi słowy mówiąc: kształcenie woli i charakteru w ścisłem znaczeniu. Na kształcenie bowiem charakteru składa się wychowanie religijne, obywatelskie, wychowanie do posłuszeństwa, panowania nad sobą samym, samodzielności, rządzenia samym sobą, życzliwości, prawdomówności i pracy.

Bogactwo trafnych myśli z dziedziny aktualnych problemów pedagogiki narodowej jest najlepszem zaleceniem wielce pożytecznej książki, która winna stać się *Vade mecum* najszerszego ogółu Odrodzonej Polski w okresie utrwalania budowy przyszłości.

W Lublinie, dn. 6 kwietnia 1927 r.

Dr. Zygmunt Kukulski
Profesor Uniwersytetu Lubelskiego.

UWAGI WSTĘPNE.

Wychowanie — czyli urabianie przyrodzonych właściwości, uzdolnień, popędów, sił twórczych, całej natury duchowej i fizycznej młodego pokolenia — jako proces dziejowy jest czynnikiem rozstrzygającym o przyszłości narodu, jego losach i egzystencji.

Człowiek wierzy — i nie może nie wierzyć, że zdolen jest udoskonalać się i rozwijać w postępie ku lepszemu. To przekonanie i pragnienie świadome, lub podświadome, ale żywotne i impulsywne, oraz to poczucie w sobie siły samowychowawczej, prące do przetwarzania samego siebie, równie jak i form życia i ustroju społecznego — to właściwie jest ową potęgą, przez wieki popychającą ludzkość naprzód i to jest jądrem cywilizacji, jej istotną moralną wartością, jej duszą, — bez czego zdobycze jej ograniczyłyby się jedynie do spraw, dóbr i nabytków materjalnych, i byłyby niejako pozbawione szerszego celu, a co najmniej odarte ze wszelkich wyższych czynników uczuciowych i intelektualnych, jak gdyby twór bez serca i ducha.

W pedagogice pewne dziedziny jednakie znaczenie posiadają dla wszystkich narodów kulturalnych,

i pewna kategorja celów, wskazań i zasad wspólna jest wszystkim społeczeństwon o zbliżonym poziomie kultury. Jednakowoż z tym faktem pedagogika poważnie liczyć się musi, iż każdy naród jest sam w sobie historycznemi warunkami urobionym organizmem odrębnym, samoistnym, posiadającym własny swój charakter, równie jak własne potrzeby, zadania i cele rozwojowe.

Naród, poza czynnikami żywiołowemi, które wpłynęły na jego poczęcie i ukształtowanie, jest dziełem woli ludzkiej, nie w całym ogóle dość uświadomionej, lecz przeważnie planowo i rozmyślnie działającej; i w nieprzerwanym biegu rzeczy, urabiającej istność całą na podstawie instynktów wrodzonych, sił, jakiejś zwartości wewnętrznej, czegoś, co od początku było w masach, co jest i co stanowi podwalinę, jako rdzeń życia i bytu.

Bo naród każdy — to przedewszystkiem całość duchowa pokoleń minionych, żyjących i przyszłych; to zbiorowisko ludzi świadomych swej przynależności psychicznej do danego zespołu, związanych z sobą jednością wiary, języka, obyczajów, ideałów i prac realnych, zrosłych z ziemią, z otoczeniem, z tradycją, z ofiarami ponoszemi, z bólem, męką i radością przeżyć doznawanych i w snach rojonych — tworzących pasmo dziejów przez wieki egzystencji. Przeto naród — ta najwyższa idywidualność i własność zbiorowa przyrodzona, instyktem samozachowawczym powodowany, nietylko, że broni swej całości, swych praw i swego bytu, ale i pragnie coraz doskonalszych form istnienia. I — stale dążąc do ich zdobycia, sprawę wychowania musi kłaść na naczelnem miejscu, jako pracę, która u samych fundamentów rozpoznaje, urabia i przygotowuje ów materjał ludzki, budujący życie wewnętrzne i zewnętrzne, i jest niejako gospodarką bogactw naro-

dowych, pomnażającą je dobrem przysposobieniem do skomplikowanych zadań życia, kultury i cywilizacji narodowej, lub też uszczuplającą te skarby przez zaniedbanie, niekompetencję, czy lekceważenie.

Od najdawniejszych czasów u narodów starożytnych i współczesnych widzimy, że w chwilach przełomowych po kataklizmach i przewrotach, najtęższe umysły filozofów, socjologów, czy psychologów i innych, podejmują i opracowują sprawy wychowania, uważając je za podstawową dźwignię zbiorowego życia narodów.

Mamy przykład tego i w naszych dziejach, w odległej epoce reform Konarskiego, a zwłaszcza w wiekopomnem dziele Komisji Edukacyjnej.

Dzieło to zrodzone w chwili nadmiarę bolesnego rozdarcia narodu i upakarzającego zniweczenia jego politycznej całości, jest jednakowoż wyrazem niezachwianej wiary i nadziei, wprost potężnym głosem obwieszczającym to przekonanie: że *w mądrem hodowaniu młodych pokoleń*, w zorganizowanej pracy wewnętrznej nad duchowemi siłami narodu, jest jego odrodzenie, istność i utrwalenie przyszłości. Tam mamy też wytknięte drogowskazy czynu i ratunku.

Dziś znowu żyjemy w obliczu wielkich przeobrażeń ogólno-światowych, a zmian dla nas niesłychanych.

Wyswobodzeni ze zdławienia i wepchnięcia w podziemie, stoimy na powierzchni z rozwiązanemi rękoma do pracy wszelkiej i powołani do niej *wszyscy* bez wyjątku, — prawdziwie naród cały, we wszystkich warstwach zjednoczony, do budowy przyszłości wezwany i w *całości swego zespołu odpowiedzialny* za one dzieło, które stworzy *sam sobie*.

Chwila to nader ważna, kształtowanie form życia na całym obszarze działalności — chwila brzemienna

w najdonioślejsze skutki, zależne od tego co i jak przedsięweźmiemy i dokonamy, decydująca niemal: *być, czy nie być.*

I naród — rozważając rozpostarte przed sobą zagadnienia, prace, zamysły i powinności — musi wejrzeć w głąb swego sumienia i ducha, i rozstrząsnąć w czem źródła win, błędów i klęsk przeszłości.

Społeczeństwo — naród — jest zbiorem jednostek, jest takiem jak one; jednostki są funkcjami społeczeństwa, w niem i dla niego żyją. same przez się nie istnieją, nic nie stanowią — ich zaś wartość i siła, ich osobowość moralna i fizyczna jest taką, jaką uczyni je wychowanie.

Ono winno tak ukształtować młode pokolenia, systemami swemi tak przystosować je do warunków, potrzeb i zadań życia i państwa, aby jak największą sumę dobra i pożytku otrzymać, żadnych sił nie strwonić, lecz przeciwnie: wszelkie soki żywotne w narodzie poruszyć, wszystkie zasoby uzdolnień rozwinąć, wzmocnić i wyzyskać, we właściwym kierunku je zużytkowując.

Praca wychowawcza zatem winna oprzeć się na doskonałej znajomości gruntu na jakim i z jakim działać jej przychodzi. Winna wykrzesywać siły wewnętrzne, tkwiące w zarodkach każdego organizmu ludzkiego i pilnie badać i rozpatrywać ich naturę i wartość; ze stałym krytycyzmem rozważać i osądzać złe i dobre pierwiastki wrodzone, by jasno zdawać sobie sprawę co znajduje w zaczątku, z czem mieć będzie do czynienia w dalszej swej uprawie — i co pożądanem jest, pożytecznem i twórczem, zasługującem na utrwalenie i rozwój, a co przeciwnie: należy leczyc, przekształcać, przytłumiać, jako szkodliwe i zgubne, a zakorzenione.

Wszelka praca związana z twórczą energją narodu, wtedy może wpływać na przeobrażenia życiowe, oddziaływać na ich kształty i wytwarzać nowe coraz doskonalsze, gdy wiąże się ściśle z dążeniami i zagadnieniami realnemi i aktualnemi. I naród tylko wtedy może przyszłość swą zapewnić, gdy jest w stanie głęboko wniknąć w swą istotę i naturę, i wśród swych członków taki typ charakteru i moralności wyhodować i utrwalić, który odpowie w całej pełni jego dziejowym zadaniom i zaspokoi należycie potrzeby, wynikające z ogólnych warunków kraju, położenia, granic, ustroju, wymagań ekonomicznych, politycznych i wszelkich powinności obowiązujących.

Dzisiejsza demokratyzacja społeczeństw na barki całego narodu włożyła odpowiedzialność za rządy państwa i jego losy.

To wymaga obudzenia czujności społecznego sumienia, i wzmożonej akcji obywatelskiego ducha.

A nadewszystko wymaga stworzenia nowej głębokiej koncepcji typu obywatela kraju, i doskonale obmyślanego systemu wprowadzenia jej w życie.

Młode pokolenie ma z rumowisk starego wadliwego gmachu wznosić nowy, doskonalszy — i w pracę wkładać moc woli, wytrwania, przenikliwości, rozumu i energji.

A trzeba jasno widzieć, że nawet fundamenty tego gmachu, wyobrażającego Polskę, są podmyte nienawistnemi nurtami różnych utajonych żądz, knowań, zatruwającej deprawacji, które podkopywały go i działać nie przestają.

Trzeba wziąć w rachubę spustoszenia moralne uczynione przez długoletnią niewolę; nienormalnemi warunkami życia zaszczepione zgubne narowy, opatrzne pojęcia, a ostatecznie i: obalenie wszelkich autory-

tetów i poderwanie wszelkich podstaw etycznych przez powszechnie rozsianą zarazę powojenną.

Odzyskanie politycznego bytu jest zaledwie ułamkiem odzyskanego życia. By w pełni je zdobyć, by szeroką piersią wolności odetchnąć, by pchnąć Polskę na właściwe tory bujnej, twórczej pracy — trzeba wskrzesić ją wewnętrznie, duchowo, moralnie, narodowo, — i odbudowywać prawdziwie od podwalin.

Zadanie jest olbrzymie, żąda lat wytężonego zbiorowego wysiłku, działalności rozważnej i zorganizowanej; wniknięcia w przeszłość, w dzieje, w rdzeń ducha narodu, w jego tradycje, moralną i psychiczną strukturę. Ale zarazem zadanie jest pilne i nie może obojętnem zostać dla ogółu społeczeństwa.

Powszechna odpowiedzialność — zatem i powszechna praca wedle sił i możności — a przedewszystkiem *obowiązek chcieć zrozumieć* jej znaczenie i doniosłość — i nie uchylać się od współczynu.

Praca wychowawcza nie zamyka się w szkole ani w przedszkolu i innych instytucjach wyłącznie jej poświęconych; lecz nadewszystko tkwi w rodzinie, w przyrodzonem środowisku dziecka i w najbliższem jego otoczeniu; tkwi w duchu, w życiu, w postępowaniu i w obyczajach całego społeczeństwa, w jego zachowywaniu się i oddziaływaniu pośredniem i bezpośredniem na młodzież.

Zarys programu wychowawczego, jaki tu składamy jest szkicem zaledwie ogólnikowo ujętym, ale obejmującym zasadniczą podstawę rzeczy, t. j. projekt ściśle planowej pracy nad charakterem dzieci i młodzieży, zakreślony według jednych i tych samych wytycznych od początku do końca.

Wychodzimy bowiem z założenia, że punkt główny sprawy, ta myśl przewodnia winna stale mieć jedną i tą samą linję (np. wyrobienie silnej woli i dzielności, wytrwałości, odwagi i t. p.) i wślad za tą linją kierowniczą winna od pierwszych kroków prowadzić świadomą swych zamierzeń uprawę moralną, z całem zeznaniem czego chce i do czego dąży. Jedynie sposoby, środki i metody wykonywania rzeczy w praktyce, muszą być umiejętnie przystosowywane, nietylko do wieku i rozwinięcia umysłowego, ale niemniej i do usposobień, uzdolnień i właściwości indywidualnych poszczególnych jednostek, oraz do zewnętrznych warunków i otoczenia.

Zgrupowawszy zatem główne zadania, jakie dziś w wychowaniu moralnem, obywatelsko-narodowem podejmować należy, pragniemy przez skojarzone zestawienia czynników i oddziaływań uwydatnić doniosłość tej pracy. I tym treściwym szkicem chcemy zainteresować nietylko wychowawców, tak z pośród ludzi zawodowo oddanych kierownictwu młodzieży, jak i rodziców, ale i młodzież samą — i prosimy o wprowadzanie w życie stawianych tu postulatów i dopełnianie ich przez fachową wiedzę i doświadczenie pedagogiczne, zastosowaniem w praktyce odpowiednich sposobów i ćwiczeń.

Zaznaczając wreszcie, że program ten uważamy za bardzo szkicowy i nader niewyczerpujący wielkiego obszaru tematu, prosimy o wypowiadanie swych uwag, spostrzeżeń, refleksji, opinji, otwierając dyskusję w pismach: Przegląd pedagogiczny (Warszawa, Bracka 18), „Szkoła“ (Warszawa, Senatorska 19) i „Oświata Polska“ (Macierz, Krakowskie Przedmieście 7).

Odwołujemy się do wszystkich, komu byt trwałość i dobro narodu jest drogie.

Autorka.

I. Wrodzone cechy narodowe.

Naród polski nie jest jednolity w swym psychicznym charakterze. Jego typ zasadniczy, przechowany dość wiernie w masach ludowych. różni się wielce od cech urabianych przez wieki, wpływami różnorodnej kultury i naleciałościami obczyzny.

Powtarzane przez szeregi pokoleń zdobywanie bytu pracą i to przeważnie rolniczą, w ciągłej walce z przyrodą, w ustawicznem przebywaniu z nią i niejako w obcowaniu z samym Bogiem, objawiającym się w jej siłach,, tworach i obrazach, a w połączeniu z nauką Kościoła, w prostych zasadniczych formach kształtujących stronę moralną — wszystkie warunki te wyrobiły w ludzie polskim sharmonizowanie duchowe i twardą siłę wobec losu i przeciwności; a zarazem rozwinęły zmysł rzeczywistości i spokojną, powolną zdobywczość w kierunku dobra realnego. Przedsiębiorczość ta operuje nie hazardem, nie rzutkością naoślep idącą, lecz drogami wysiłku, nieustępliwości i stopniowego opanowywania zapór i przeciwieństw; czyli działa drogami wytrwałego czynu i wytężonej pracy. To wykazuje dowodnie, że w warstwach ludowych spoczywa

psychiczna siła narodowości, zjednoczona organicznie z podstawą życia i bytu: z zasadą nieustannej wytwórczej pracy. Że zatem w tym ludzie tkwi nieuświadomiona należycie (skutkiem niskiej kultury umysłowej), ale wskroś przenikająca jego naturę i psychikę, idea budowania i utrwalania narodu przez związek z ziemią i wrastanie w nią, oraz rozrastanie się przez pracę.

Stąd w ludzie polskim wyrobiło się i poczucie łączności i obowiązku względem pokoleń przyszłych, i wyhodował się mocny, zdrowy zmysł samozachowawczy.

Niezależnie od tych cech dodatnich, lud posiada specjalne ujemne, jak nieufność, podejrzliwość, pewnego rodzaju chytrość, klasową zaciętość i egoizm klasowy; obok innych, wypływających z ciemnoty i upośledzenia ogólnego rozwoju, i w dodatku niektórych całemu narodowi właściwych.

Jednakowoż przystępując do ogólnej charakterystyki i wytknięcia wad, ujawniamy powyższe cenne pierwiastki, tkwiące w fundamentach narodowych, nietylko dla ścisłości, lecz i dla zorjentowania się do czego należy sięgać i odwoływać się w uprawie moralnej, jako do pierwiastków zasadniczych.

Przytem zaznaczamy, że wogóle całość narodu posiada zdolność wydobywania z siebie niezwykłej siły i ofiarności w zbiorowym czynie, w chwilach wyjątkowych (jak np. obrona Lwowa w 1918 r., Warszawy w 1920 r., obrona Częstochowy w XVII w. i wiele innych faktów w odległej przeszłości). Siła ta oparta jest nie na przymusie, ani karności, w którą nie jesteśmy wdrożeni, ale ma źródło w dobrej woli, w psychice zbiorowej, w instykcie samozachowawczym, w pewnej skłonności do bohaterstwa, łącznie z samopoczuciem narodowem, jakkolwiek niedość skrystalizowanem

i świadomem, nieraz nawet w jednostach przodowniczych, ale niezaprzeczenie żywotnem. W każdym razie ta siła, sporadycznie wybuchająca, świadczy o dodatniem podłożu duszy polskiej i ujęta w karby, zorganizowana, wprzęgnięta w czyn usystematyzowany, może stać się podwaliną samowiedzy narodowej, dźwignią i spójnią nietylko w momentach grozy i niebezpieczeństw, lub uniesień, ale i w normalnych warunkach pracy społeczno-obywatelskiej.

Wady i braki.

MOTTO

Chcąc leczyć, trzeba dobrze znać chorobę i przyczyny jej mieć dokładnie ujawnione, trzeba widzieć środki zaradcze, a zarazem odszukiwać w organizmie pierwiastki, które — ocalone i dobrze zużyte — rozrost i bujność całości zapewnią.

St. W.

Lenistwo, opieszałość, próżniactwo.
Nałóg bierności.
Brak silnej woli i wytrwałości.
Nieporządek, niesystematyczność.
Samolubstwo, nieuczynność.
Brak zmysłu praktyczności i poczucia rzeczywistości.
Skłonność do operowania abstrakcjami.
Bezplanowość życia i pracy.
Lekkomyślność, próżność, pyszałkowatość.
Brak karności, warcholstwo i brak solidarności.
Brak poszanowania cudzej własności i pracy.
Nieposzanowanie prawa i władzy (brak lojalności).
Brak poczucia praworządności, sprawiedliwości.
Wysoka powszechna nieobowiązkowość i niesłowność.

Zadanie wychowawcze.

Wyrabiać:
Pracowitość. systematyczność.
Obowiązkowość szeroką i drobiazgową.
Silną wolę, wytrzymałość i wytrwałość.
Oszczędność i przezorność.
Karność osobistą i zbiorową:
Poczucie odpowiedzialności i ducha obywatelskiego, oraz solidarność.
Odwagę przekonań w słowie i czynie.
Samodzielność.
Inicjatywę.
Męstwo.
Prawość.
Poszanowanie prawa — autorytetu moralnego i państwowego.

Umiejętnie pokierować cechy dodatnie:
Miłość Ojczyzny.
Poczucie godności.
Tolerancję.
Miłość wolności.
Łatwy zapał i bujną wyobraźnię.
Uczuciowość.
Odwagę.
Bohaterskość.

Szkody moralne wyrządzone przez niewolę.

1. *Zanik podstawowego pierwiastku wychowawczego* (patriae potestas); zanik karności, poszanowania obowiązku, autorytetu moralnego, zamiłowania pracy spokojnej, zaprawiania się do wysiłku i t. p.

2. *Zanik tradycyj.* Mała znajomość przeszłości, dziejów wybitnych jednostek, brak łączności z przeszłością, pochopne szykanowanie jej, poniewieranie.

3. *Zanik zmysłu historycznego,* skutkiem braku normalnego, metodycznego nauczania historji przez parę pokoleń.

4. *Skarłowacenie i brak charakteru:* słabość woli. małe poczucie potrzeby i doniosłości prawdy, jasności w poglądach i czynach; krętactwo zamiast zdecydowanych opinji i śmiało głoszonych przekonań. Brak tężyzny czynu.

5. *Nieumiejętność równomiernego,* ale stałego wydatkowania energji życiowej,

6. *Obojętność i lekceważenie spraw* i rzeczy swoich narodowych (począwszy od programów szkolnych i zagadnień wychowawczych).

7. *Brak poczucia i jedności narodowej* (stąd brak podstaw dla samowiedzy narodowej).

8. *Brak poszanowania obowiązujących praw.*

9. *Niechęć i opozycja,* chroniczny i dziedziczny protest przeciw nakazom władzy — zupełny brak dobrowolnego dla niej posłuchu.

10. *Zanik poczucia lojalności,* nietylko względem rządu, ale i względem społeczeństwa; lekceważenie sił tegoż, żywiołowości jego i samodzielności.

11. *Duch konspiracji* i lubowanie się w praktykowaniu nielegalnych dróg czynu.

12. *Podejrzliwość i brak wzajemnej ufności,* życzliwości i uczynności we współpracy.

13. *Wielkie spustoszenie moralne,* odstępstwo od najprostszej uczciwości.

14. *Zatrata poczucia odpowiedzialności.* Strach przed nią, równie jak przed inicjatywą szerszą, i poczytywa-

nie ich za trud i ciężar obarczający. Skwapliwe przeto odsuwanie każdej sprawy i decyzji czynu poza obręb własnej woli.

15. *Nieumiejętność objektywnego wypowiadania* i przyjmowania wszelkiej krytyki i traktowanię jej jako osobistą obrazę.

16. *Zlekceważenie i porzucanie* z dawna przyjętych obyczajów narodowych.

Podstawy wychowania.

Myśli przewodnie.

1. Pedagogika nie jest umiejętnością trupią, ale płynącą ciągle wszystkiemi rzekami żywostanu.

B. Trentowski.

2. „Zawsze takie rzeczypospolite będą, jakie ich młodzieży chowanie".

Jan Zamoyski (Dyploma)

3. Dobre wychowanie dzieci, to jest pierwszą, największą powinnością rodziców, jest najważniejszą sprawą kraju, gdyż od niej zależy człowieka wartość, obywatela użyteczność, ludów szczęśliwość — ukształcenie i zacność rodzaju ludzkiego.

St. Staszic.

4. Najważnieszym czynnikiem w dziele przeobrażeń społecznych jest charakter jednostek.

H. Spencer.

5. Dajcie mi w ręce wychowanie ludzkości, a przemienię świat.

Leibnitz.

Ogólne zasady wychowania.

1. Pedagogja ma trojakie zadanie: 1-o dokładne poznanie natury wychowanka, czyli jego fizycznego i duchowego ustroju, oraz warunków jego rozwoju. 2-o wyjaśnienie celu zmian pod względem fizycznym, umysłowym i moralnym, jakie ma sprowadzić wychowanie. 3-o znajomość środków i metod, służących do celów wychowawczych.

Z. Kukulski.

(Główne momenty myśli pedagogicznej)

2. Każdy system wychowawczy musi opierać się na wyraźnie sformułowanych zasadach, które poza ogólno-ludzką treścią, winny przystosować się umiejętnie do cech, właściwości i potrzeb danego społeczeństwa i narodu.

L. Zarzecki.

3. Wychowywać, to przedewszystkiem wprawiać w ruch te siły wewnętrzne, któremi rozporządza od natury każda żywa istota i które stanowią jej osobowość, dając im sposobność do realizowania się; jestto odwoływać się do wszystkich czynności wrodzonych. aby je budzić i kierować niemi.

E. Claparède.

4. Wychowanie winno podać młodem pokoleniu całkowity rezultat dotychczasowych doświadczeń w formie skoncentrowanej, czy to jako naukę, czy też jako ostrzeżenia.

Herbart. (Pedagogika ogólna.)

5. Wychowanie moralne i obywatelsko-narodowe ma pierwszorzędne znaczenie w wyrobieniu i wzmożeniu sił narodu. W oddziaływaniu moralnem są trzy czynniki główne:

a) Organizacja: niezmienne prawo życia rodzinnego, szkolnego i w szerszym zakresie, mające wyraz w ustalonych formach, jako to, kościół, państwo, zrzeszenie społeczne i t. p.

b) Współżycie dzieci i młodzieży między sobą.

c) Osoba wychowawcy, kierownika.

L. Zarzecki.

6. Dzieło wychowania musi być zorganizowane w ten sposób, aby myśl przewodnia oddziaływała mechanicznie na każdy akt wychowania.

Binet.

7. Wychowanie i nauka w szkole i poza nią winny prowadzić do gruntownego poznania rodzimego kraju, warunków jego bytu i rozwoju, zadań i celów przeszłości w związku z teraźniejszością i przyszłością, oraz winny nadawać mądry, odpowiednio do zdolności jasno wytknięty kierunek dla dążeń jednostek i narodu — i rozbudzać zamiłowanie wiedzy i pracy, ułatwiając ich zdobycie, uprawę, udoskonalenie, oraz zastosowanie.

St. W.

8. Wychowanie winno objąć całość natury człowieka, stworzyć odpowiednie warunki dla równomiernego rozwoju władz intelektualnych, moralnych i fizycznych; winno rozbudzić i wykształcić wszelkie zarodki wartości moralnych i zdolności twórczych; dać możność orjentowania się w celach i zadaniach życia; wyrobić zdolność poznania własnych sił i uzdolnień, obliczenia ich i zorganizowania w wyraźny plan i system; winno wytknąć i utrwalić zasady kierownicze dla godnego samodzielnego czynu — i winno wypracować moc woli niespożytej, która zdoła skupić siły, wprowadzić je w ruch, by zamierzenia urzeczywistnić.

St. W.

Higjena nerwów i ciała.

Pełne zdrowie, odpowiedni zasób sił, wytrzymałość i odporność, czyli zahartowanie wobec wszelkich zmian, przeciwności, niebezpieczeństw i opanowanie nerwów, jednem słowem doskonały stan i rozwój fizyczny, jest podstawą dobrego, gruntownego wychowania moralnego, które nie da się przeprowadzić należycie i systematycznie, gdy jest się zmuszonym oszczędzać chorowity organizm i ciągłe robić ustępstwa na rzecz zdrowia, któte to względy wysuwane na plan pierwszy wytwarzają zniewieściałość, lękliwość i egoizm.

Przytem należyte rozwinięcie organizmu i wszechstronne wyrobienie doskonałości fizycznej, oddziaływując bezpośrednio na wzmożenie energji życiowej i dając krzepkość ciała, podtrzymuje również jędrność ducha, rzutkość, stanowczość i spokój wewnętrzny, wypływające z panowania nad sobą, uzbraja w hart i odwagę wobec śmierci — co razem wzięte wpływa na ukształtowanie losów jednostek i co za tem idzie: losów społeczeństw i narodów.

Potwierdza nam to historja, wykazując upadek i zanik niejednych plemion zwątlałych i zwyrodniałych a rozrost zasobnych, wysoko uzdolnionych do zapasów życiowych. Kto nie ma zdrowia, sił, wyćwiczonej sprawności członków i odporności, ten pozbawiony jest wszelkiej samodzielnej obrony i z góry skazanym bywa na porażkę.

Najprostsze zasady higjeny wcześnie zaszczepione dzieciom i młodzieży, przez właściwie pokierowane starania o zdrowie i rozwinięcie fizyczne, oraz przy pomocy gimnastyki i sportów, dopomaga również znakomicie do wyrobienia charakteru. Wszelkie bowiem

gry i zabawy, oraz ćwiczenia sportowe, z jednej strony są nieodzowne w życiu higienicznie prowadzonem, gdyż dają ujście wrodzonemu popędowi natury ludzkiej, potrzebującej ruchu i ekspansję; a z drugiej są formą współżycia w zespole, zaprawiają przeto młodzież do cnót społecznych, jak wzajemna ustępliwość, i sprawiedliwość, objektywizm sądu, przestrzeganie równości praw, punktualności i nadewszystko *prawości* w postępowaniu. Co razem wzięte stanowi czynne, bezpośrednie urabianie strony moralnej wychowanków.

Wogóle bowiem zbyt jednostronne kształcenie fizycznej tężyzny, bez równomiernie prowadzonej uprawy intelektualnej i bez odpowiedniego pogłębienia duchowego, może przerodzić się w brutalną przewagę tejże siły i stosowanie jej bezwzględne we wszystkich przejawach życia jednostek i społeczeństwa. Dla dobra przeto całego narodu i dla zadość uczynienia potrzebom państwa, o ile nader ważnem jest, by na właściwy poziom podnieść wychowanie fizyczne, o tyle znów trzeba tak połączyć je z odpowiedniem kształceniem moralnem, aby energja życia i twórczość rozwijając się w całej pełni, iść mogła w świadomym swego celu, pożądanym kierunku.

Dla higjeny fizycznej równie jak moralnej nieodzowna:

Czystość, porządek, systematyczność, skromność, powściągliwość.

Zadanie wychowawcze.

1. Oszczędzać złych przykładów, myśli, pobudzeń.
2. Przyzwyczajać do starannego mycia zębów, ciała — do częstych kąpieli, spania przy otwartych

oknach i t. p. oraz do ruchu i zajęć na świeżem powietrzu,

3. Nie pozostawiać nigdy dzieci i młodzieży samopas, bez zatrudnienia. Budzić zamiłowanie wogóle pracy, ręcznej w szczególności: slojdu, rzemiosł łatwiejszych, zajęć w polu i w ogrodzie.

4. Wdrażać do zapanowania nad łakomstwem, lenistwem pragnieniem, zachciankami, wybuchami śmiechu, i t. p.

5. Zaprawiać do umiarkowania i wykazywać zgubność wszelkiego rodzaju nadużyć tak w jedzeniu, piciu, jak i w zabawach, sportach i t. d.

Zastosowanie praktyczne.

1. Systematycznie przestrzegany w pewnych chwilach absolutny spokój. Minuty dobrowolnego milczenia i skupienia.

2. Celowe gry i zabawy, które budzą zamiłowanie ruchu i pomysłowosc; rozwijają wesołość, zręczność, przytomność umysłu i wartości społeczne: uczą działać, wspomagać się, sądzić bezstronnie, walczyć, bronić i t. d.

3. Pewne dobrze obmyślane ćwiczenia gimnastyczne dla dzieci.

4. Sporty lekko atletyczne dla młodzieży, z pohamowaniem nadmiernych wysiłków i przesady.

Kształcenie uzdolnień zmysłowych.

Metodyka kształcenia zmysłów, a właściwie uzdolnień zmysłowych, jakie otrzymaliśmy od natury, jako to: wzroku, słuchu, smaku, dotyku, powonienia,

oraz zmysłu ciśnienia, przestrzeni i temperatury, poczucia czasu, ilości, masy, jakości, jest naogół opracowana w specjalnych podręcznikach, do których odsyłamy.

Kładziemy tylko nacisk na doskonałe ćwiczenie wszystkich tych uzdolnień zmysłów, albowiem one są zasadniczemi organami całego narządu psychicznego. Przytem ich sprawność jest podstawą poczucia rzeczywistosci. czyli poczucia prawdy, a zarazem wytwarza zdolność i umiejętność realizacji czynu.

Poczucie rzeczywistości.

Poczucie rzeczywistości jest właściwie poczuciem prawdy, — jest wynikiem doskonałego funkcjonowania wszystkich zmysłów, które są narzędziem dostarczającem nam wiadomości, wrażeń i doświadczeń. Od ich sprawności i udoskonalenia zależy obszar naszych zdobyczy; zależy umiejętność widzenia i rozpoznawania istotnego stanu rzeczy, czyli *Prawdy*. Od siły rozwinięcia zmysłu rzeczywistości zależy również pochopność czynu. On — jak gdyby w pogotowiu do dzieła — trzyma czujnemi nasze władze i pobudza je do działania.

Sztuka postrzegania bowiem staje się sztuką przewidywania skutków, zatem i umiejętnością zapobiegania wynikom niepożądanym. Przytomność umysłu i dar bystrego i szybkiego ujęcia każdej sytuacji, w jej rzeczywistem znaczeniu, daje możność przetworzenia do pewnego stopnia tej sytuacji, stosownie do potrzeby, a w miarę sił, jakie się w ruch wprawia.

Brak poczucia rzeczywistości, to niezdolność orjentowania się w realnych warunkach otoczenia i życia; nierozumienie wpływów i stosunków istniejących; czę-

sto i nieumiejetność istotnego rozpoznawania własnych pobudek i działań, oraz oceniania siebie samego i wszelkich rzeczy, tak jak są prawdziwie, a widzenie ich i traktowanie pod kątem osobistych poglądów, niejednokrotnie przywidzeń, złudzeń lub uprzedzeń. W życiu jednostki brak poczucia rzeczywistości sprowadza wykolejenie, nieumiejętność znalezienia właściwej drogi, zawody i daremną walkę z przeciwnościami. W czynach zbiorowych jest tym poważniejszym błędem i bezowocnem zużywaniem sił, bez osiągania celu: w losach narodu często jest przyczyną katastrof i zguby.

Brak poczucia rzeczywistości powoduje:

Lekkomyślność, próżność, wybujałość fantazji — blagę.
Nieobowiązkowość, bierność, niezaradność, opieszałość czynu, zdawanie się na losy.
Doktrynerstwo — operowanie frazesami.

Zadanie wychowawcze.

Wyrabiać:

Bystrą spostrzegawczość.
Jasność pojęć i wyobrażeń.
Ścisłość określeń.
Poprawne wiązanie pojęć.
Prawidłowe wnioskowanie.
Krytycyzm i trzeźwość sądu.
Uświadamianie sobie stosunku pożądania do postanowienia.
Zestawianie wartości rzeczy i skutków, w stosunku do sił i zamierzeń.
Poczucie odpowiedzialności ze zrozumieniem wyników, jakie się wywołuje i sprawadza.
Obowiązkowość.

Zastosowanie praktyczne.

1. Doskonalić wszystkie zmysły, oraz poczucie przestrzeni, czasu, ilości, masy, ciśnienia, temperatury i t. d.

2. Wszelkie czynności duchowe łączyć z praktycznemi, w sposób jak najprostszy przyzwyczajając do pracy, do działania w otoczeniu zwykłem, w warunkach codziennego życia, a ze zrozumieniem co ono do spełnienia nasuwa, czego od nas wymaga.

3. Prowadzić ścisłe obserwacje przyrody i doświadczenia fizyczne, zachęcając dziecko do uwagi, skupienia, zastanawiania się, wyciągania wniosków, rozwiązywania zagadnień samodzielnie i z poznawaniem ich celowości.

4. Uprawiać wszelkiego rodzaju prace ręczne i zajęcia praktyczne (rzemiosła i t. p.)

5. Wplatać użyteczność w zabawę.

6. Zapoznawać z warunkami ludzkiego życia, z instytucjami społecznemi i warsztatami pracy.

7. Przyzwyczajać do przestrzegania ścisłości wyrażeń, zgodności sądu i określeń z istotą faktu i rzeczy.

8. Naprowadzać na obliczanie dróg i środków, wiodących do celu, a przeszkód i przeciwności utrudniających zadanie.

9. Wykazywać konieczność wynajdowania istotnej podstawy i wartości każdej rzeczy, przy badaniu wszelkich spraw i zjawisk, oraz potrzebę rozważania skutków danego czynu.

10. Zachęcać do wycieczek. zwiedzań, poznawania kraju w celu porównawczych obserwacji nad właściwościami ludności, okolicy, zabytków, obyczajów i t. p.

Kształcenie woli.

MOTTO:

Życie składa się z aktów opanowania siebie, okoliczności, przyrody, zapór i przeszkód.

Binet.

Charakter jest widoczną, skrystalizowaną postacią woli. A poznajemy go po tem, czego człowiek pragnie, do czego dąży, w porównaniu z tem co odrzuca.

Fr. Herbart.

Dążność do uczynienia przedmiotem woli słuszności i dobra w całej ich czystości i nieskazitelności — dążność do ukształtowania na podstawie tych idei najgłębszej treści charakteru i jaźni, z pominięciem wszelkiej dowolności — oto cel wychowania moralnego.

Fr. Herbart

Niezłomna wola jest podstawowym podłożem charakteru. Bez jej wyrobienia i współudziału, wszelka praca moralna chybiona jest i bezowocna. Niema zaś woli bez umiejętności panowania nad sobą. Jedynie przy pomocy tej siły nie jest się niewolnikiem samego siebie t. j.: można utrzymać na wodzy najniższe instynkty, popędy, zmysły, nerwy, uczucia, zachcenie, — czyli w ręku własnem mieć ster swych czynów i świadomie kierować niemi; a zarazem umożebniać współżycie w społeczeństwie i zachowanie ładu i porządku w stosunkach ludzkich i w ogólnym ustroju państwa,

Człowiek niezdolny do dzierżenia władzy nad sobą, zwykle pada ofiarą tej ułomności; psuje własne

życie i dzieła, nie jest w stanie przeprowadzić swych zamierzeń — i bywa wykluczonym ze społeczeństwa i szerszej działalności.

Człowiek chwiejny, lub nie wytrwałej woli nic nie dokonywa; jest ciężarem dla siebie i drugich, często zawadą biernie popychaną przez los i otoczenie — jednostką marniejącą. Jedynie wytrwała, nieugięta świadoma swego założenia i celu „umiejętność chcenia", zdolna jest zamiary wcielić w czyn, przezwyciężać wszelkie przeciwieństwa i twórczą akcję urzeczywistniać.

Brak woli i ztąd wypływający brak odwagi i wytrwania, stanowi wogóle destrukcyjny czynnik w całej duchowej istocie człowieka; dla narodu zaś często jest przyczyną wielkich strat, niepowodzeń i upadku.

Powoduje:
Chwiejność, prędkie zniechęcenie.
Lekkomyślność, samowolę.
Podporządkowanie siebie zmysłom i zachciankom.
Nieobliczalność. Nieobowiązkowość.
Słabość ducha.
Bezplanowość i bezład w życiu i pracy.
Brak radości życia.
Bierność, tchórzostwo.
Upadek moralny.

Zadanie wychowawcze.

Wskazania zasadnicze:

1. Na akt woli, czyli czyn, składa się zarówno myśl jak i uczucie, przeto najważnieszą rzeczą w pra-

cy wychowawczej jest „kultura pobudek", powstających w duszy ludzkiej, poddanie ich przedewszystkiem wpływom etycznym, opanowanie ich, wykształcenie, pokierowanie w ten sposób, aby one stanowiły moralną podstawę charakteru, jednolite zdecydowane tło dla celów życia, i odpowiednie przygotowanie dla działania osobistego i społecznego.

2. Wola powstaje w sferze wyobrażeń. Przejrzystość i siła wyobrażenia pobudza i podtrzymuje uwagę, wspiera siłę „chcenia". Celem wyrobienia woli jest *rozwój bodźców i powściągów*, czyli wykształcenie *dodatnich impulsów* i zarazem *wyrobienie mocy opanowania i poskromienia ujemnych* pobudek i przyrodzonych instynktów.

Z naturalnego prawa życia wypływa, że wszelkie działanie ludzkie rodzi się z jakiejś potrzeby, z interesu, a przynajmniej z *zainteresowania*, z rozbudzonej ciekawości i podnieconej chęci urzeczywistnienia celu, jaki się widzi, lub z jakiegoś upragnienia, które się uczuwa.

Na zasadzie tego samego prawa należy rozwijać moralne i intelektualne władze dziecka, i pobudzać owe naturalne bodźce w kierunku dodatnim, a z całem zrozumieniem związku, jaki zachodzić winien między wewnętrznemi pobudkami, a zewnętrznym ich wyrazem i objawem.

Należy bowiem naprowadzać dziecko na to, aby postępowanie uzgadniać z potrzebami; t. j. aby czyn każdy był wynikiem świadomego „chcenia" i *wewnętrznej na to zgody:* Wówczas tylko będzie on istotnie „własnowolnym". pożytecznym i będzie miał wartość

moralną, wypływając ze skupienia władz czynnych, niedopuszczających wyładowywania się na ślepo nieopanowanym popędom i instynktom.

Charakter polega na utrwaleniu nawyków reagowania w pewien określony sposób, zawsze ten sam wobec pewnych idei, i na nadawaniu i zdobywaniu dobrych przyzwyczajeń.

3. *Powtarzanie* jednych i tych samych wyobrażeń; *jednostajny* sposób patrzenia na rzeczy, zdolność orjentowania się w sferze tychże wyobrażeń i stałe przyjmowanie *jednych i tych samych dróg* myślenia i czynu, są warunkiem trwałości woli i sposobami do jej ugruntowania.

4. Doprowadzenie do natychmiastowego reagowania ściśle w tej samej postaci i formie, na takież same zewnętrzne bodźce wzmacnia wolę, ponieważ skuteczny wysiłek ułatwia następny i prowadzi do zwycięstwa.

5. Wrażliwość należy potęgować przez czynniki wewnętrznych procesów duchowych, lub czynniki zewnętrznego świata,

6. W wyrabianiu woli i systematyzowaniu pożądań i dążeń, oddziaływać raczej na stronę uczuciową, niż na intelekt wychowanków. Uczucie bowiem ściślej się wiąże ze źródłami energji życiowej, którą należy rozwijać i potęgować dla wzmożenia zdolności czynu.

7. Zamierzenia należy normować rozważnie. Na początku nie stawiać za wielkich wymagań. Stopniowo prowadzić pracę nad pojedyńczemi zadaniami (np. wytrwałością, cierpliwością, odwagą, przezwyciężeniem uporu, lenistwa, łakomstwa i t. p.)

Zastosowanie praktyczne.

1, Skierowywać usiłowanie do ujęcia samego siebie przez:

Opanowanie ruchów, objawów wzruszeń, popędów, wyobrażeń, zmysłów, namiętności.

2. Nauczać wytrwałego chcenia i ciągłości wysiłków. Pobudzać stałe samorzutne usposobienie do czynu, w jednym celowym kierunku.

3. Podniecić i wzmocnić zdolność kierowania sobą.

4. Wyrobić karność myśli, umiejętność odróżniania rzeczy błahych od ważnych, i zdolność odsuwania rzeczy zbędnych, poskramiania szkodliwych.

5. Wykazać, że należy dobre skłonności i wymagania od samego siebie skupiać i podtrzymywać, aby miały siłę oprzeć się ujemnym i przeciwdziałać.

6. Dopomódz do wewnętrznej, somodzielnej pracy nad rozpoznawaniem sprzecznych chęci, nad oceną i wyborem tego, co czynić należy. Wykazać szkodliwość stawiania przed sobą trojakiego wyjścia: „Jak mi się chce" — „Jak się da" (co najłatwiejsze) i „Jak należy"*.) Nauczyć wyboru tego, co nakazuje powinność.

(Ale rozumieć trudność tego zadania, i uwzględniać różnorodność usposobień, temperamentów, stopnia rozwoju, oraz wielorakość sposobów oddziaływania na intelekt, lub uczucie i t, d.).

7, Przestrzegać punktualności i dokładności.

8, Uprawiać ścisłą obowiązkowość.

9. Wyrabiać wstrzemięźliwość w rzeczach dozwolonych.

10. Wytrwałość wobec bólu, trudów, niewygód przeszkód, niepowodzeń.

---

*) Z. Balicki.

11. Ćwiczyć karność i poczucie odpowiedzialności.

12. Wyrabiać męstwo, odwagę, dzielność.

Jako ćwiczenia pomocnicze uprawiać:

Specjalne zabawy i gry, z określonym celem, wysiłkiem, momentami wytężonej uwagi i szybkiej decyzji.

Prace umysłowe i artystyczne, na pierwiastku twórczym oparte.

Nauki matematyczne i przyrodoznawcze*).

Głośne czytanie w różnych językach, zgodnie z wymaganiami zasad i wymowy.

Kształcenie uczuć.

Sfera uczuć w duszy człowieka jest tak rozległa, bogata w przejawach, skomplikowana a silna, jako jeden z głównych bodźców życia i czynu, że musi być nader troskliwie i umiejętnie kształconą, i na mocnym gruncie etyki opartą, tembardziej: że wszystkie pierwiastki psychiczne, stanowiące osobowość jednostki, uzależnione są między sobą i wzajemnie na siebie oddziaływują.

Wprawdzie to umysł pomnaża zdobycze nauki, pogłębia wiedzę, rozszerza kręgi sposobów opanowania przyrody, zużytkowania jej sił i tajemnic — ale uczucie nadaje polot myśli, tchnienie ciepła dążnościom i działaniom ludzkim, tworzy więź spójni w stosunkach społecznych, tkwi na dnie najpodnioślejszych wzruszeń i porywów i potężnie oddziaływa na wolę, wspiera ją nieprzezwyciężaną siłą, skutkiem czego w ukształtowaniu charakteru jest czynnikiem donioślej-

*) Sallwürk, „Die Schule des Willens".

szym od intelektu i stanowi podłoże dzielnych, pięknych organizacji duchowych. Nie skierowane ku szlachetnym celom i nie poddane stanowczej woli i rozumowi, lecz opanowane przez samolubstwo, niskie instynkty i zwierzęce, zmysłowe popędy, uczucia stają się źródłem czynów marnych, poniżających, niejednokrotnie występnych i zbrodniczych.

Nadmierna miękkość, czułostkowość, lub bezwolna ustępliwość, wypływająca z lenistwa i wygodnego niesprzeciwiania się niczemu, są również szkodliwe i niebezpieczne, jak wybujałość uczuć, nieumiejętność podporządkowania ich pod kierunek chłodnego sądu, oraz niezdolność trzymania na wodzy fantazji i obliczania rzeczywistości. Że zaś są to cechy polskiego charakteru, w sposób ujemny ujawnione niejednokrotnie nawet faktami historycznemi; przeto uprawa uczuć winna być poddana bacznej uwadze, ścisłej analizie i wytrawnemu kierunkowi, by rezultaty wychowawcze, doprowadziły do pożądanej równowagi między rozumem a sercem.

Poszczególne działy.

A. Religja, miłość Boga i bliźniego.

Sfera uczuć religijnych, w całokształcie rozwoju i uprawy moralnej człowieka, winna być traktowana przez ciąg pracy wychowawczej ze specjalną umiejętnością i powagą, a delikatnością.

Zarodki uczuć religijnych tkwią w najgłębszych tajnikach i poruszeniach duszy. Są wrodzonym i najsilniejszym jej pierwiastkiem, o czem świadczy potrzeba kultu bóstwa u wszystkich ludów, nawet najdzik-

szych; i przez cały ciąg dziejów świata objawiajaca się dążność i poszukiwanie ustalonych norm, regulujących stosunek wewnętrzny człowieka do życia. Przytem uczucia religijne stanowią najwyższy ton duszy ludzkiej; nie rozwijać ich to ubożyć tę duszę o rozległą skalę najszlatetniejszych wzruszeń, i zagłuszać źródła potężnej siły i dźwigni moralnej.

Że zaś uczucia religijne łączą się ściśle z pierwiastkami i czynnikami myślowemi, przeto mogą być łatwo zwichnięte przez niewłaściwy kierunek i złe wpływy. Odpowiednio rozwijane i kształcone, uczucia te związane z życiowemi sprawami i konkretnym pozytywnym, codziennym czynem, zlewają się i stapiają w jedność z treścią duchowej istoty, i pozostają w niej niewzruszoną podstawą osobowości, jako naczelna pobudka postępowania; wcielają się w miłość dobra i prawdy, w rzetelność, w ofiarność, obowiązkowość i wszelkie inne cnoty. Oddziaływują na całą dziedzinę umysłowości i woli. Stwarzają konieczność postawienia przed sobą jasnych, wyraźnych wskaźników postępowania; wywołują potrzebę działania zawsze zgodnie z sumieniem i przekonaniem; opierając stosunek do życia na gruncie prawdy i szczerości, oszczędzają wahań, zmagań i rozłamów, a zapewniają harmonję wewnętrzną i spokój.

Zniweczyć religję w wychowaniu, to zepchnąć je do prostej tresury mechanicznej i zniszczyć te wyższe pierwiastki, które istotę ludzką odróżniają od zwierzęcia. Albowiem nie znajdziemy wówczas nic absolutnie, coby dopomogło do poskromienia zmysłów i opanowania materjalistycznej strony w człowieku, tak dalece, by zapobiegać jego potknięciom i upadkom, a tem samem i rozstrojowi społeczeństwa.

Z przyrodzonych skłonności dziecka wypływa. że przedewszystkiem wierzy ono i kocha. Wiara jego z początku ogranicza się do bezwzględnej ufności w dobroć i miłość matki, względnie i ojca; stopniowo dopiero przeradza się w uczucie więcej oderwane, rozleglejsze: w miłość Boga Stwórcy. objawiającego się w słońcu, w gwiazdach i wszystkich tworach świata przyrody, które bardzo umysł dziecka zajmują.

Aby nie rozwijać w dziecku tych pięknych i cennych uczuć i zaczątków moralnych wartości, aby co gorzej zniszczyć je zaszczepiając niewiarę, trzeba całkowicie i gruntownie, zasadniczo samemu być przekonanym, że Boga niema, i szukać niewiadomo jakiego rozwiązania dla wielu zapytań i kwestji.

Życie bowiem w rodzinie, a następnie w społeczeństwie, oparte na wzajemnem zaufaniu, obowiązkowości i uczynności, nasuwa konieczność dotykania zasad moralnych i religijnych, na których się opiera i które wiążą się ze sprawami realnemi. Błędem jest omijać te kwestje w stosunku do dzieci. One w zakresie uczuć religijnych i w prawach co do względu i poszanowania ich osobowości i godności, stoją na równi z dorosłymi. Przytem zdolne są doskonale odczuć i zrozumieć, że istnieje coś wyższego (prawo moralne), co rządzi naszemi postępkami, niezależnie od kaprysów, zachcianek i osobistej wygody, czy korzyści — i skłonne są temu się poddawać. Tembardziej mylnem i krzywdzącem byłoby sferę tej uprawy zostawić odłogiem i dzieci pogrążać w mroku i nieświadomości, lub oddziaływanie na ich wrażliwe dusze pozostawiać jakimś wpływom przypadkowym, nieprzewidzianym, często brutalnym, które łatwo mogą zranić i zniweczyć najpiękniejsze pierwiastki cudnej duszy dziecięcej.

Zadanie wychowawcze.

1. Pojęcia religijne łączyć z rzeczywistym otaczającym światem; z poznawaniem przyrody i ukochaniem jej dzieł, niewyczerpanych w pięknie i bogactwie, i na każdym kroku uprzytomniających Stwórcę. To jest najzrozumialsza mowa dla duszy dziecka, i najsilniej przekonywujące tłumaczenie istnienia niewidzialnej siły i opieki nad wszelkiem stworzeniem, utrzymującej ład i harmonję w całym świecie.

2. Religję wcielać w dobre uczynki. Nie uczyć jej sucho, pedantycznie, w niezrozumiałych oderwanych pojęciach, ale ją wszczepiać w życie, w działanie wszelkie, zasady jej głosić postępowaniem, przykładem i nadewszystko umiłowaniem bliźniego.

3. Od początku budzić w dziecku pewne głębokie odczuwanie istności Boga, jako nieograniczonej dobroci i sprawiedliwości. Nie podawać jedynie umysłowi samemu oderwanych pojęć o Stwórcy i luźnych pouczeń.

4. Serce dziecka uczynić tkliwem i gorącem dla najbliższego otoczenia. Początki religijnego nauczania zjednoczyć ściśle z rozszerzeniem pojęć o stosunku dzieci do rodziców, rodzeństwa, do służby i wszystkich wogóle ludzi — i wykazywać wypływające stąd obowiązki.

5. Wpajać przekonanie, że ufać Bogu i postępować według wskazań jego nauk, to prawdziwie kochać Go, i to należy się czynić dla spełnienia Jego woli, dla radości obcowania z Nim przez modlitwę, i dla własnego dobra i wewnętrznego spokoju, gdyż każdy odpowiada za życie swe, za użytek jaki z niego czyni, za wartość swą moralną i za sumę swych dobrych, czy złych uczynków.

Zastosowanie w praktyce.

Powyższe i poniższe, ogólnie postanowione wskazania, należy z rozwagą stosować do wieku i rozwinięcia umyłowego i usposobienia wychowanków. Wierzenia religijne raczej podsuwa się niż naucza. Podziałanie na wrażliwość i uczuciowość musi tu w grę wchodzić. Przyczem przypominamy że wrażliwosc dziecięca jest wielka (zwłaszcza do lat siedmiu), przeto wzruszenia uczuciowe wdrażają się bardzo silnie w pamięć, zajmują w niej stałe miejsce i wpływ swój wywierają nieraz przez całe życie.

1. Najkrótszej mowy o Bogu i modlitwy (choćby tylko przeżegnania znakiem krzyża) nie dokonywać zdawkowo, spiesznie, aby się pozbyć.

2. Szanować niewinne, nawet naiwne uczucia pierwszego dzieciństwa.

3. Nie zmrozić obojętnością, krytyką, szyderstwem, żadnego religijnego porywu dziecięcej duszy.

4. W czyn wprowadzać zasady Chrystusa prze usłużność. miłosierdzie, ofiarność, uczynność względem wszystkich ludzi, przebaczenie, przezwyciężenie samolubstwa, gniewu, nienawiści i t. p.

5. Nie przesadzać w zachowywaniu form i praktyk, nie zniechęcać tem, nie doprowadzać do lekceważenia treści i poprzestawania na powierzchownem traktowaniu rzeczy. Nie wprowadzać również interwencji Boga do drobnostek, by nie osłabiać tem Jego powagi.

6. Dać wyraźne, jasno postawione wytyczne moralne, które wykażą wartość i urok życia zgodnego z prawdą i uczciwością; zaszczepią pragnienie zdrowego, pożytecznego, twórczego czynu — dadzą siłę zabezpie-

czającą od zwątpień, zniechęcenia, oraz od rozbratu z wszelką religją i poniechaniem duchowych zdobyczy i wyższych ideałów.

7. Naprowadzić na konieczność zdawania sobie sprawy ze stosunku swego do Boga, do bliźnich, do życia i jego zadań — przedstawić doniosłość odpowiedzialności za własne czyny. Obudzić wstręt do bezładu moralnego, wypływającego z braku zasad i kierunku,

8. Młodzieży poczynającej wątpić i krytykować nie pozwalać na lekkomyślne rozstrząsanie zagadnień, nad któremi pracują od wieków najtęższe umysły. Nie tamować chęci i potrzeby istotnego poznania prawdy, ale przedstawić powagę i doniosłość tych problemów, a szkodliwość i bezcelowość mędrkowania, bez gruntownej znajomości tematu; wielką zaś trudność w odzyskaniu raz utraconej wiary i równowagi moralnej, i płynące stąd spustoszenia.

9. Raczej nie objaśniać wcale zagadnień, których nie jest się wstanie wytłómaczyć, niż informować lekkodusznie, na własny domysł, lub fałszywie. (Przyznać, że są rzeczy niezbadane, lub zwrócić do dzieł źródłowych, czy ludzi kompetentnych, przyczem dodajemy. że nauczać religji może tylko ten, kto sam wierzy).

B. Miłość ojczyzny.

MOTTO:

Człowiek każdy winien swej ojczyźnie tyle, ile siły starczy. *Długosz.*

Człowiek dopiero wtedy jest człowiekiem, gdy żyje w służbie i poświęceniu dla ojczyzny.

St. Szczepanowski.

Miłość ojczyzny prawdziwa — to miłość w czynie, w budowaniu form życia, nie w słowach, nie w hasłach rozgłośnych, frazesach, nie w porywach przelotnych, nie w odmęcie sporów, zmagań się jednostkowych lub gromadnych, ale w pracy rozumnej i planowej, utrwalającej byt, pomnażającej dobro duchowe i materjalne, wzmagającej siły moralne, fizyczne i ekonomiczne narodu, i w wysiłku stałym i zorganizowanym, zapewniającym jednostkom spokój, bezpieczeństwo, wolność i rozwój, a społeczeństwu i całości narodu trwałość i rozkwit.

Miłość ojczyzny — to nie samolubstwo, ubóstwienie siebie i swego; ciasnota ducha, ograniczoność widnokręgu, chełpliwość, fanfaronada, a pasożytnictwo — ale to poskramianie siebie i zaparcie się swego ja dla dobra ogółu. to czujna gotowość do pożytecznego czynu na każdym kroku, gdzie sprawa powszechna tego wymaga, to żywotność i podsycanie ducha obywatelskiego, i stała ochotna ofiara na rzecz swego narodu i państwa —; to wgryzienie się w ziemię duchem i materjalnym oporem. jak dąb korzeniami w glebę — i ochrona tej ziemi, ukochanie jej sercem i wszelką siłą, a praca w niej i dla niej pożyteczna, twórcza, nieustanna. I miłość ojczyzny — to doskonałe poznanie rzeczy ojczystych i własnego kraju; wszystkich przyrodzonych i kulturalnych czynników jego życia, poznanie środowiska społecznego, warunków bytu i otoczenia, wysiłków poprzednich pokoleń, ustroju i praw istniejących; poznanie gruntowne obowiązków obywalela kraju, i postanowienie sumiennego ich wykonywania; zrozumienie ducha narodu, jego celów i przeznaczeń w ogólnoludzkim rozwoju — i podejmowanie gorliwe zadań i pracy, nieodzownej dla dobra jego egzystencji.

Zasady.

1. Pokonanie lenistwa i gnuśnej bierności.

2. Ścisła obowiązkowość, sumienność i punktualność nawet w drobnostkach.

3. Rozumna oszczędność i niemarnowanie dobra materjalnego, równie jak sił i czasu, jako własności ogółu.

4. Pracowitość i poszanowanie cudzej pracy i trudu.

5. Cnota karności.

6. Odwaga cywilna w słowie i czynie.

7. Wyrobienie poczucia odpowiedzialności i solidarności społecznej.

8. Rozwijanie sił twórczych i energji życiowej, jako bogactwa narodu.

9. Bohaterstwo.

10. Bezwzględne podporządkowanie interesu osobistego, interesowi dobra narodowego.

11. Kult zusłużonych wielkich ludzi, poznawanie dróg ich czynu.

12. Wiązanie wszelkiej działalności społecznej, ekonomicznej, naukowej. kulturalnej i t. d. z interesem i dobrem ogólno-społecznem narodowem.

13. Bronienie religji, tradycji, obyczajów i godności swojego narodu.

14. Rozwijanie świadomości o przynależności narodowej, i zestawianie wszelkich osobistych celów z obywatelsko-narodową powinnością.

15. Praworządność.

16. Niewytykanie szydercze i złośliwe wad narodowych, ale praca nad wytępieniem ich i poprawą.

Zadanie wychowawcze.

1. Systematycznie pracować nad wyrabianiem charakteru, silną wolą i wytrwałością, oraz duchem solidarności.

2. Doprowadzać do opanowania zbytniej wrażliwości, czułostkowości i popędliwości, i do zdobycia równowagi moralnej.

3. Rozszerzać zakres wiadomości dotyczących życia narodowego (przez co wzrasta przywiązanie, zainteresowanie i chęć czynu).

4. Budzić zamiłowanie pracy i zaprawianie do niej, wraz z poszanowaniem każdej choćby najniższej, najpowszedniejszej, przyczem rozwijać wogóle ideę pracy i wysiłku dla ojczyzny; to bowiem kojarzenie nadaje odrazu konkretny kierunek myśli i wspomaga czynniki twórcze i siłę woli.

5. Wykazywać konieczność stosowania w praktyce zasady: by *przyczyniać się do ogólnego ładu i uczciwości, żyć w zgodzie z prawem obowiązującem*, a uwzględniać potrzeby i prawa współbraci.

6. Wzdrażać do ciągłości wysiłku, niezniechęcania się; ujęcia w mocne ramy rozwagi i woli „elementu bohaterstwa", stanowiącego bogaty czynnik niezorganizowanej duszy polskiej*).

7. Wyrabiać umiejętność stawiania na realnych, przemyślanych podstawach wszelkich zamierzeń, mających dobro ojczyzny na celu i pobudzać twórczą działalność.

---

*) St. Szczepanowski.

C. Miłość prawdy, dobra i piękna.

Wyrabianie poczucia prawdy i skrupulatnego przestrzegania jej i praktykowania w myślach i czynach, jest ściśle zjednoczonem z kształceniem poczucia godności osobistej i odpowiedzialności. W związku z temiż uprawiane być winno, jako jeden z najdonioślejszych czynników moralnej wartości człowieka, oraz silna, główna podstawa obowiązkowości i wzajemnego zaufania w społeczeństwie, w braku czego rozprzęgają się wszelkie życiowe stosunki i zbiorowe prace, tracąc istotną podstawę oparcia.

Kierować się prawdą przedewszystkiem człowiek powinien względem samego siebie, Okłamując się, przytępia własne sumienie, wprowadza w życie bezustanne wybiegi, spycha się moralnie do nizin uwłaczającego tchórzostwa, przez brak odwagi spojrzenia wgłąb własnego wnętrza, i rozgrzeszając się w ten sposób z win i błędów, niweczy w sobie możność podźwignięcia się ku poprawie; traci bezwzględnie zaufanie u ludzi. Czyni się również niezdolnym do oceniania objektywnej prawdy.

Dążenie do piękna jest potrzebą ducha ludzkiego równie jak pragnienie i poszukiwanie prawdy i dobra. Jako pierwiastek twórczy, ogarniający myśl i uczucie, domaga się dla siebie wylewności; widomego wyrazu, konkretnego objawienia w jakiejś formie uchwytnej realnie. Stąd powstają dzieła sztuki, których rodzaj i stopień wartości bywa, rzecz prosta, bardzo rozmaity; które jednakowoż zawsze są odbiciem osobowości twórcy, a niemniej i obrazem charakteru i kultury danego narodu. Noszą w sobie i na sobie barwę środowiska i piętno epoki, nastroju, pragnień i przeżyć, w jakich

się poczęły i zrodziły. Związane ściśle z całą skalą uczuć i z wszelkiemi sprawami życiowemi, są wyrazem nietylko natchnień religijnych i uniesień artystycznych, ale przechodzą również w sferę obyczajów, zabaw, obrządków, uroczystości, przenikają w prostą chęć umilenia i upiększenia otoczenia, stając się przez to współczynnikiem oddziaływującym silnie na życie społeczne i na jego podniesienie; zwłaszcza, jeśli zamiłowanie piękna zdoła szczerze przepoić duszę i wcieli się w atmosferę codziennego życia.

W rozwoju zaś narodu, w przechowaniu jego instynktów, śladów i zdobyczy kultury, w odźwierciedlaniu indywidualności jego ducha, zmagań się i polotów, oraz przejść dziejowych — sztuka ma pierwszorzędne znaczenie.

Na psychykę dzieci i młodzieży kształcenie uczuć estetycznych wpływa nader dodatnio i staje się bardzo pomocniczym środkiem w wychowaniu moralnem. Wzmaga rozrost ducha, rozszerza i rozjaśnia widnokrąg wyobrażeń i świat przeżyć: podnieca energję i popęd do realnego czynu, i rozbudzając pomysłowość i siły twórcze, pomnaża cele życiowe i sumę radości życia. która jest wielce wartościowym czynnikiem wychowawczym. Zamiłowanie piękna jednoczy się przytem z potrzebą i pragnieniem dobra, i samo przez się podnosi i doskonali człowieka, obudzając odrazę do wszelkich czynów złych, niskich, występnych, które są moralną brzydotą, a stawiając przed oczyma ideały podnioślejsze*).

*) „Piękno jest wyższą postacią życia — mówi Güyau — jest to uczucie pełne natężenia, płodności, rozlewności, wewnętrznych wzruszeń i przeżyć.

Zadanie wychowawcze.

1. Wyrabiać zatnteresowanie, spostrzegawczość i wrażliwość na piękno, przez subjektywne przeżycia dziecka, które zwykło wszystkie zjawiska oceniać pod kątem swego ja.

2. Uczyć odnajdować piękno w przyrodzie zarówno jak w otoczeniu, w życiu i czynach, nietylko w dziełach sztuki.

3. Zaszczepiać wiarę w istnienie i zwycięstwo prawdy, dobra i piękna, zanim się zło i szpetotę pokaże,

4. Wszczepiać wstręt do kłamstwa, obłudy, wybiegów, i doświadczalnie wykazywać ich szkodliwość i wpływ poniżający.

5. Wyrabiać szczerość i przystojność w obcowaniu z ludźmi w wyrażaniu się (bez przesady) i we wszelkich postępkach.

6. Nadawać szlachetny kierunek sile i przewadze (np. w stosunku chłopców do dziewczynek, jednostek zdrowych, utalentowanych do słabych, upośledzonych i t. p.).

7. Wymagać gruntownego sprawdzania faktów wątpliwych przed wyrażeniem sądu i opinji.

8. Wyrabiać samowiedzę i samopoczucie czynów własnych. przez szczerą analizę i głębokie zastanowienie.

9. Wykazywać doniosłość i piękno w odważnem przyznawaniu się do swych przekonań, postępków, równie jak do winy.

10. Wpajać przeświadczenie, że więcej znaczy własna moralna ocena swych czynów, niż postronna opinja ogółu.

11. Uwydatniać potrzebę odwagi cywilnej w życiu codziennem, nietylko w wyjątkowych faktach.

12. Zaprawiać do bohaterstwa i altruizmu.
13. Rozwijać twórczość. artyzm, i poszanowanie dzieł i zabytków sztuki.

D. Miłość własna i ambicja.

MOTTO:

Poszanowanie ludzkiej godności jest fundamentem wszelkiej godności obywatelskiej.

Poczucie godności, to źródło miłości własnej i ambicji, należy do sfery uczuć osobistych, więcej egoistycznych, niełatwych zatem do przystosowania się do celów, i wymagań życia społecznego. A wogóle jest czynnikiem bardzo silnym i cennym; potężnie oddziaływa na charakter i postępki człowieka. Rozwinięte w jednostce poczucie godności osobistej mimowiednie podnosi ją we własnem przekonaniu i w stosunkach z ludźmi; rodzi też poszanowanie tej godności w każdym: w dziecku również jak w dorosłym, w zwierzchniku i podwładnym — i zwykle chroni od kroków i czynów poniżających, od upadku i wysępku, dobywa z duszy pierwiastki czystsze i szlachetne. Ambicja wszelako więcej jeszcze, niż inne czynniki egoistyczne, winna opierać się na głębokiem podłożu etycznem. Wtedy przybiera kierunek wyższy, pobudza do wysiłku, energji, pracy, inicjatywy, do doskonalenia się i dokonywania czynów nietylko pożytecznych, ale nieraz wprost przerastających zwykłą miarę; staje się jednym z najsilniejszych i dodatnich bodźców ludzkiej działalności. Przeciwnie: gdy jej zabraknie właściwej podstawy moralnej, gdy źródła czerpie w samolubstwie, próżności i pysze — a łączy się z ciasnotą uczuć i umy-

słu — wtedy ambicja zatraca poniekąd poczucie godności, przeradzą się w małostkowość, pyszałkowatość, samolubstwo, obłudę, w chorobliwą drażliwość, daje się powodować przygodnym nastrojom i nieokłeźnanym popędom; niezdolna jest kierować wolą, odwrócić jej od złego, lub czynów pustych, bezwartościowych — szamoce się sama w sobie, strawia się wewnętrznie — i nic nie tworzy.

A buta i arogancja, pełne pewności siebie i zarozumienia, zwykle są bardzo dalekie od prawdziwego poczucia godności: i cechują charaktery niskie, skłonne do służalstwa.

Zadanie wychowawcze.

1. Wdrażać do skromności, przyzwoitości, wstydliwości, na tle budzonego poznania wyższości człowieka nad zwierzęciem, jednostki kulturalnej nad nieokrzesaną.

2. Szanować niewinność dziecka, ufność, prostotę, dobre popędy samorzutne; w najmłodszem uznawać człowieka; nikomu nie ubliżać i nikogo nie traktować poniżająco.

3. W dziecku wyrabiać poszanowanie siebie samego przez stosowne zachowanie się, ubranie, porządek, poprawne mówienie, następnie przez wytrwałość w pracy, spełnianie powierzonych zadań i poszunowanie innych.

4. Każdemu przyznawać prawo do wolności, swobody, wyższych potrzeb, dążeń i zadowoleń.

5. Nie ranić miłości własnej, nie wystawiać na wstyd, na upokorzenie, a przeciwnie, rozwijać i umacniać poczucie własnej wartości moralnej i w tym kie-

runku zwróconą ambicję, zużytkowywać jako bodziec do czynów dodatnich; strzec zaś od zarozumienia, chełpliwości i czci dla pozorów.

6. Okazywać bezwzględne zaufanie do dodatnich skłonności wychowanków i dobrej ich woli — i tą drogą je podniecać i wyrabiać.

7. Trzeźwym sądem o rzeczy każdej i ścisłem dochodzeniem prawdy i ocenianiem istoty faktów, ukrócać zarozumiałość i wyrabiać miarę między właściwem poczuciem godności. a wygórowaną, chorobliwą, często zgoła fałszywą ambicją.

8. Zawczasu ujarzmiać ambicję głębokiem poczuciem etycznem, odwracać ją w młodzieży od celów zbyt osobistych i ciasnych, a skierowywać do szerszych, ogólno-ludzkich i narodowych.

Kształcenie zmysłu moralności.

MOTTO:

Potęgą narodów ich moralna siła.

Pojęcie moralności i w następstwie tego wytworzenie się i sformułowanie praw moralnych, jest wynikiem życia społecznego. Na tle stosunków między ludźmi, poczynającymi skupiać się w grupy i gromady, zrodziła się potrzeba ułożenia wzajemnych warunków życia, i określenia tego; co złem jest, co dobrem, co dopuszczalnem, co wzbronionem. A sąd o rzeczy wypłynął z głębin duszy człowieka; z jego sumienia. Zmysł moralny bowiem jest poczuciem wrodzonem, zależnem wprawdzie od stopnia kultury duchowej i umysłowej, ale samoistnem, nie dającem się zagłuszyć doszczętnie. Podobnie też jak wszystkie instynkty, mo-

że w dalszym swym rozwoju być przytępianym przez niesprzyjające, złe warunki i wpływy, albo też kształconym i wysoko doskonalonym przez staranną uprawę. Właściwie to poczucie moralności wytwarza sąd osobisty, etyczny. na sprawy życia. i formuje sąd opinji publicznej: wskazuje nam wszystkie ideały do jakich winniśmy dążyć — i dla osiągnięcia których winniśmy wychowywaniem przygotowywać drogi postępowania.

Ale wszczepianie moralności i nauczanie jej, nigdy nie może poprzestawać na samym tylko budzeniu uczuć, choćby najlepszych, i tembardziej nie może ograniczać się do teoretycznej nauki o cnotach. Lecz musi poruszać w duszy ludzkiej prawdziwe pobudki moralne, t. j.: siły wewnętrzne, działające istotnie na rzecz dobra jak: umiejętność kontrolowania własnych czynów i urabiania własnego charakteru; zdolność rozumienia i podejmowania swych obowiązków, poczuwania się do odpowiedzialności za postępki i życie, i wreszcie zmysł społeczny, czyli poczucie solidarności i łączności ideowej oraz faktycznej z bliźnimi, ze społeczeństwem swem i narodem.

Zasady moralne nie powinny nigdy być formułowane ponad sferą rzeczywistości, lecz muszą być wcielane, w jednostkowe czy zbiorowe konkretne przejawy życia; muszą tkwić w nich jakby oś główna i treść nieodzowna, i muszą być uznane jako faktyczna siła, narówni z innemi siłami, działającemi w mechanizmie psychiki ludzkiej.

Życie moralne tam tylko istnieje, gdzie jednostka sama z siebie zdolna jest powziąć, albo przy pomocy innych zdobyć, jasne pojęcie o wartości i znaczeniu swych czynów, czy zamiarów przedsiębranych; gdy osobiście je oceni, wyniki ich rozważy, i odda sie ich

urzeczywistnieniu z całą świadomością celu, i z wytrwałością, lub nawet z poświęceniem.

Chcąc zwięźle określić. co stanowi moralność, rzec można: pogarda kłamstwa i obłudy, poszanowanie godności własnej i cudzej, uczciwość, prawda i wysokie poczucie odpowiedzialności względem siebie, bliźnich i społeczeństwa.

Zasady ogólne.

Głównem najpierwszem zadaniem jest, aby przy pomocy psychologicznych badań i obserwacji poznać instynkty i popędy wrodzone; odgadnąć zródła wewnętrzne objawów zewnętrznych, przeniknąć zmiany jakim one w miarę rozwoju ulegać mogą, dostrzec ich ruchliwość i wrażliwość — czyli posiąść tajemnicę wpływu i wtedy umieć uchwycić odpowiednią chwilę do oddziaływania, i umieć znaleźć odpowiednie środki by owe samorzutne, nieuświadomione impulsy i skłonności przetworzyć w dodatnie stałe nawyknienia, i nawiązać je do realnych zadań i spraw życiowych, oraz powinności społecznych.

1. *Nie* wyuczać, nie wypracowywać, *nie* działać przymusem, ale: *rozbudzić* chęć do pracy nad sobą i *doprowadzić* do samodzielnego uczenia się, do dobrowolnych starań i wysiłków, by się przezwyciężyć i z *własnej woli* chcieć tego, co jest słuszne, dobre i pożyteczne — i wdrażać do wewnętrznego uznania jakiejś wyższej powagi i prawdy moralnej, której wszyscy ulegać winni.

2. Wykrzesywać i kształcić zarodki moralnych, wartości, tkwiących w każdym, i zapoznawać z ich znaczeniem w stosunku do spraw życiowych.

3. Stawiać jasne wyraźne zasady uczciwego postępowania, dopomagąć do pozyskania mocy woli i wytrwałości w czynie.

4. Powierzać samym wychowankom pieczę nad sobą i własnem postępowaniem.

5. Odwoływać się do zastanowienia, rozwagi, sumienia, uczciwości, poszanowania prawdy i godności, odwagi, sprawiedliwości, dobrze rozumianej abicji, (stosownie do wieku i usposobienia).

(Przyczem zwracamy uwagę, iż rozmywy głębokie, rozumowe, z życzliwością podjęte, a zwłaszcza naprowadzające na odpowiedzialność za siebie i postępki, są czynnikiem silnie działającym, często otwarciem oczu zaślepionych bezmyślością i niedoświadczeniem, i stają się niejednokrotnie momentem zasadniczego przełomu moralnego i bodźcem do dodatniej nad sobą pracy).

6) W sferę wpływów moralnych, w stosunkach kierownlków względem młodzieży, wprowadzać koniecznie wzajemne zaufanie i pietwiastek miłości, nie na subjektywnej podstawie opartej, lecz na gruncie szerokich wyższych ideałów, jak miłość dobra, miłość ojczyzny, wcielona w czyn twórczy i realny.

Zadanie wychowawcze.

1. Budzić czujność sumienia i niedopuszczać zagłuszania jego głosu ani wobec siebie, ani ludzi.

2. Wyrabiać zdrowy pogląd na rzeczy t. j. jasne widzenie i rozróżnianie ścisłe dobra od zła.

3. Doskonalić pojętność i doprowadzać do samoobserwacji i zastanowienia.

4. Rozwijać pojęcie i sąd przez porównanie i przykłady czerpane z życia wybitnych jednostek o żela-

znej woli, czystym charakterze, wytrwałej pracy, dzielności, odwadze.

5. Nauczyć stosowania krytycyzmu i surowości sądu, przedewszystkiem do siebie, szczerze i rzetelnie.

6. Wdrażać do pielęgnowania poczucia własnej godności i szacunku dla samego siebie, zanik czego wykoleja i do upadku popycha.

7. Zaprawiać do uznawania prawdy i skrupulatnej obowiązkowości za naczelny regulator w życiu osobistem i działalności społecznej,

8. Wszczepiać właściwe rozumienie wolności, jako *całkowite opanowanie* swej osobowości. to znaczy: poddanie swych uczuć, skłonności, zachceń, popędów i t. d, pod kierunek *rozumnej silnej woli* — a poskromienie w sobie i w innych *samowoli*, czyli rozprzężenia moralnego, które rzuca człowicka na pastwę ślepych porywów często rozbieżnych i na pastwę rozkiełznanych instynktów i zmysłów.

Zastosowanie praktyczne.

1. Do ćwiczeń moralnych zastosować metody doświadczalne, używane przy poznawaniu przyrody i świata zewnętrznego.

2. Wszelkie zadania wiązać z faktami życiowemi.

3. Systematycznie zaznaczać postępki złe, niewłaściwe, a wyróżniać dodatnie i chwalebne, i ściśle wiązać z tem wymiar kary lub nagrody.

4. Odwodzić od kłamstwa za pomocą starannej obserwacji i skrupulatnego sprawdzania zjawisk i wszelkich czynów.

5. Obrzydzać samolubstwo, blagę, chełpliwość, obżarstwo, lenistwo, próżniactwo i t. p.

6. Walczyć z ogólną niesłownością, niedotrzymywaniem przyrzeczeń, niepunktualnością, obmową i oszczerstwem.

Kształcenie poczucia odpowiedzialności.

Uprawa poszczególnych kierunków.

MOTTO:

Wszystko co czynię, jest mem własnem dziełem, za które odpowiadam.

Sam jestem twórcą mego losu i przyszłości.

St. W.

A. Obowiązki względem siebie w zakresie moralnym.

1. Zdawać sobie sprawę ze stosunku swego do życia i jego zadań.

2. Poznać gruntownie obowiązki względem Boga, bliźnich i zrozumieć odpowiedzialność za dobre, lub złe ich spełnianie, równie jak za wartość i rozwój własnej strony duchowej, za udoskonalenie lub zmarnowanie zdolności swych, talentów, dodatnich skłonności i t. p.

3. Uprawiać i szanować w sobie poczucie godności osobistej, i łączyć je z zachowaniem ścisłej prawdy w postępkach i czynie.

4. Uświadamiać sobie o ile zwycięski wysiłek pracy zwiększa wartość moralną, a próżniactwo, trwonienie sił i czasu człowieka poniża.

5. Rozumieć, że prawdziwa niezależność i siła moralna polega na bezwzględnem poczuciu odpowie-

działności za czyny własne, i nie zrzucaniu jej na innych, na otoczenie i okoliczności.

6. Śmiało walczyć przeciw szkodliwym prądom i działaniom. Nie zasłaniać się tem, że inni to i tamto robią, nie bagatelizować odpowiedzialności przez pozorne lekceważenie samej rzeczy lub opinji.

7. Nie traktować lekkomyślnie wad swoich ani cudzych. W pozory powabu nie stroić bezmyślności, lenistwa, braku wytrwania, tchórzostwa i t. p.

8. Nie rozgrzeszać opieszałości w pracy nad swym charakterem, wykrętami o godzeniu się z przeznaczeo niezmienności wrodzonej natury i t. p.

Zadanie wychowawcze.

1. Utrwalić poczucie i pojęcie dobra i prawdy, zanim się zło pokaże.

2. Jak najwcześniej przekonywać wychowanków doświadczalnie, jaki skutek sprowadza każdy postępek; jak pilność, porządek. obowiązkowość i t. p. potrzebne są dla własnej korzyści i własnego dobra, nie zaś dla zadowolenia kierowników, czy przełożonych, i dla zadość uczynienia ich żądaniom.

3. Czynić odpowiedzialnym za każdy czyn, za każdą podjętą, lub powierzoną pracę.

4. Doprowadzać do poznawania wad swych, błędów i wywoływanych przez nie skutków.

B. Obowiązki względem siebie w zakresie fizycznym.

MOTTO:

W zdrowem ciele zdrowa dusza.

Dobre zdrowie i zmysły w porządku, sprawne, czujne, wydoskonalone, a woli silnej, rozumem kiero-

wanej podległe, to puklerz przeciw niedołęstwu, chwiejności, tchórzostwu, potknięciom i porażkom życiowym— to opanowanie siebie. okoliczności, przeszkód i niebezpieczeństw; niezależność wobec przeciwieństw, zwycięstwo nad losem — dosięgnięcie wytkniętych celów.

Zasady:

Zachowywać: Czystość, Skromność, Powściągliwość.

Starać się o prawidłowy rozwój członków, o zdrowie, o dobre zęby, włosy i t. d.

Zapoznawać się z przyczynami niebezpieczeństw wszelkiego rodzaju: (zbytniego zgrzania się, przemęczenia, nadużyć pod każdym względem.

Wyrabiać: Przytomność umysłu, Zaradność, Wytrzymałość, Zwinność.

Zadanie wychowawcze.

1. Wdrażać do umiarkowania w jedzeniu, piciu, tańcu, zabawach, sportach — i t. p.

2. Zachęcać do zapanowania nad pragnieniem, głodem, snem; przyzwyczajać do znoszenia spokojnie gorąca, zimna, wichru, burzy, grzmotów, i t. d.

3. Wyrabiać opanowanie nerwów. ruchów, śmiechu, płaczu, strachu, gnuśności, lenistwa, i t. d.

4. Zaprawiać do pracy ręcznej w obcowaniu z przyrodą, a połączonej z samodzielną inicjatywą, przezwyciężaniem trudów i znoju.

5. Wykazywać urok i znaczenie wszelkiej pracy, jako dokonywania jakiegoś „swojego dzieła". Pobudzać w tym kierunkn ruchliwość i ambicję. Rozciągnąć to do szeroko zakreślonych obowiązków zużytkowania sił swych i zdolności dla dobra i pożytku własnego i ogólnego. Wskazywać smutek i biedotę istot wątłych,

tchórzliwych, niezaradnych — wszystkich tych, którzy nic sobie, ani innym uczynić nie zdołają.

Zastosowanie praktyczne.

1. Dobrowolne odmawianie sobie lubionych potraw, łakoci, zabaw, wylegiwań na miękkiem posłaniu, wyścielanych meblach i t. d.

2. Zaprawianie się do chodzenia w ciemności, do używania obu rąk zarówno przy jedzeniu, pisaniu, ubieraniu i t. d.

3. Poznanie sztuki prawidłowego oddychania, (ważne dla rozwoju płuc) prawidłowego chodzenia, biegania, zręcznego przesadzania rowów, płotów, wdrapywania się na drzewa, słupy i t. p.

4. Uprawa wszelkich zdrowych sportów: konna jazda, pływanie, ślizgawka, fechtunek i t. p.

5. Uprawa zajęć ręcznych, mechanicznych, artystycznych, slojdu, snycerstwa, stolarstwa, tkactwa, i t. d.*)

C. Obowiązki w rodzinie.

Rodzina jest najpierwszą formą życiowych stosunków człowieka. Oparta o instynkt zachowawczy, o wrodzone uczucie miłości i stąd płynący altruizm, wytwarza przyrodzone prawa w zakresie wzajemych

---

*) Dewey (Szkoła i dziacko) Pracę ręczną nazywa „Metodą życia". Uważając że ona daje poznać dziecku wartość wszelkiej pracy; rozwija spostrzegawczość, pomysłowość, przytomność, zaradność; wzmacnia i kształci wolę, nawiązuje przytem bliższe, zażyłe stosunki między wychowankami i starszymi — chroni od odosobnienia umysłowego, moralnego i społecznego.

obowiązków wśród swych członków, i nadaje kierowniczą władzę rodzicom, wspierającym opieką potomstwo.

Jako zaczątek społecznej organizacji, rodzina jest pierwszą szkołą współżycia i współpracy. Wyzwala i kształci umysłowe i uczuciowe siły ducha jednostki. Wywołuje wdzięczność i przywiązanie dla otoczenia, rozbudza pierwiastki uczuć etycznych i społecznych. Winna zaś być wzorem ładu i harmonji, panujących we wszechświecie i nieodzownych do istnienia i prawidłowego, twórczego rozwoju w każdym zespole ludzi, większym czy mniejszym, tembardziej w zespole tak ściśle związanym ze sąbą najczulszemi strunami serca i duszy, gdzie naruszenie wewnętrznej równowagi i zgody burzy spokój i szczęście, zatruwa współistnienie, czyniąc zarazem wielkie spnstoszenie moralne, a często i krzywdy.

Mocne podstawy rodziny, oparte na uczciwości, prawdzie, miłości, pracy, sumiennem spełnianiu obowiązku, a z bezwzględnem wykluczeniem samolubstwa, to zarazem podstawy silnego i zdrowego społeczeństwa. Zachwianie jednych wywołuje nadwyrężenie drugich. Wprowadzanie bowiem w stosunki jakiegośkolwiek zespołu wygórowanych praw jednostki i stawianie ich ponad dobro ogólne całości, zawsze narusza równowagę. A wśród rodziny gdy pocznie się zrzucać z siebie obowiązek wzajemncgo naginania się, wspomagania, ustępstw i wyrozumiałości — to rozluźni się węzły spójni wewnętrznej i zniweczy naturalną, codzienną sposobność doskonalenia się duchowo, przez co obniży się moralną wartość poszczególnych członków; co w rezultacie sprowadza rozbicie rodzin, a tem samem wywołuje stopniowy ogólny rozstrój i upadek.

Przeciwnie: mocno zorganizowana rodzina staje się nietylko pożyteczną, zwartą w sobie cząstką całości społecznej i ostoją cnót obywatelskich, ale jest niejako i skarbcem przechowującym wiernie kulturę rodzimą i tradycję, przywiązanie do ojczyzny, a niekiedy nawet jest i przybytkiem ocalającym prześladowany język, regligję i najdroższe pierwiastki i ideały narodowe.

Przyznanie autorytetu w rodzinie nie może poprzestawać jedynie na zasadach starszeństwa i praw przyrodzonych. Ale podobnie jak na innych stanowiskach kierowniczych, autorytet wymaga i tu pewnej wyższości moralnej i umysłowej, oraz pełnego duchowego zrównoważenia. A conajmniej potrzebuje bacznej pieczy, aby niesprawiedliwem i niewłaściwem postępowaniem nie podkopać swego znaczenia i wpływu.

Nieodzownym warunkiem zachowania autorytetu jest trzymanie się ściśle przyjętych zasad i postanowień, oraz wytrwała stanowczość, nawet pewna spokojna surowość — która przy umiejętności wżywania się w potrzeby i uczucia innych, daje się pogodzić z wyrozumieniem i tkliwością serca, Tych nie należy jednakowoż mięszać ze słabością i chwiejnem pobłażaniem. które demoralizują i obalają powagę autorytetu.

Podstawami rodziny jest:

Miłość, prawda i praca.
Karność oparta na moralnych pierwiastkach.
Wzajemne poszanowanie i zaufanie.
Skrupulatna obowiązkowość.
Sprawiedliwość. zgoda i harmonja.
Współczucie, wyrozumiałość i ustępliwość.

Wypływające z powyższego obowiązki

1. Dzieci winny uznawać przyrodzone prawa rodziców, oraz ich władzę i powagę, a rodzice winni szanowac w dzieciach ich osobowość, niewinność, szczerość; ich ogólno-ludzkie prawo do życia, do swobody, do rozwijania wszystkich władz ducha — i nie gasić w nich ufności, wiary, ciepła uczuć i radości życia.

2. Wszyscy członkowie powinni przezwyciężać własne samolubstwo, jedni na rzecz drugich. Strzec się tego egoizmu, jako najszkodliwszego rozkładowego pierwiastka, który zatruwa pogodę, wprowadzając wyzyskiwanie jednych przez drugich.

3. Szanować i innym narówni przyznawać prawa i przywileje, jakich się domaga dla siebie.

4. Patrzeć zawsze na pobudki czynów, nie na zewnętrzną ich formę i w tem szukać załagodzenia nieporozumień.

5. Wyczerpywać środki moralnego oddziaływania, pobudzające czynniki dodatnie i własnowolną chęć zadość uczynienia; unikać zaś wywoływania zaciętości i oporu przez zastosowanie zbyt pochopne pogróżek i metod surowych, które winny być używane tylko w ostateczności, bardzo oględnie i sprawiedliwie, by nie przytępiać ambicji i nie znieczulać wrażliwości uczuć.

6. Nie uciekać się nigdy do wybiegów i kłamstwa, choćby konwencjonalnego i nie szkodliwego, ponieważ to wykrzywia pojęcie prawdy i nasuwa dopuszczalność zbaczania z prostej, otwartej drogi. Podkopuje zaufanie.

7. Sumiennie spełniać obowiązki wszelkie i na tem opierać współżycie i wspólpracę.

Zadanie wychowawcze

1. Jak najwcześniej wciągać dziecko (młodzież) do współudziału w zajęciach celowych i powoływać do odpowiedzialności za to co czynią.

2. Zaprawiać do ustępstw i spełniania czegoś-kolwiek (drobne posługi, łatwe, ale pożyteczne zajęcia), do podejmowania tychże *nie* dla korzyści osobistej, lecz dla praktykowania uczynności, uprzejmości, współczucia, niesienia pomocy i t. p.

3. Przyzwyczajać dziecko (młodzież) do wystarczania samym sobie, obsługiwania się dobrowolnego, niezaprzątania sobą i swemi wymaganiami.

4. Drobnemi, codziennemi nawykami wdrażać do bezwzględnej prawdy, uczciwości, dotrzymywania przyrzeczeń, do nie zrzucania z siebie odpowiedzialności, oraz do sumiennego wykonywania nakazu.

5. Wyrabiać w dzieciach, (młodzieży) samodzielność, zaradność, w najzwyklejszych codziennych okolicznościach i potrzebach, chroniąc je przez to od niedołęstwa życiowego, niepraktyczności, nieumiejętności pokonania nawet błahych niepowodzeń i przeciwieństw. Uzbrajać je w odporność, odwagę, w przytomność umysłu, dar wybrnięcia z każdej trudności i opanowania niebezpieczeństw.

6. Budzić i zaszczepiać umiłowanie i poszanowania wszelkiej pracy, jako jednego z podstawowych czynników moralnych i jako siły twórczej, udoskonalającej nietylko życie duchowe i materjalne człowieka, ale i pomnażającej niezmiernie bogactwa otaczającej nas przyrody.

Budzić to zamiłowanie czynnie, podniecając chęć uczestniczenia w ogólnym wysiłku życiowym, i przy-

czyniania się choć w cząstce do wspólnego dzieła ku pożytkowi własnemu i innych.

Obowiązki rodziców względem dzieci obejmują jeszcze nader ważną kwestję, związaną z epoką dojrzewania młodzieży. Pomijać ją milczeniem i zdawać tę sprawę na jakieś przypadkowe, obcesowe, najczęściej brutalne i z wyuzdaniem połączone objaśnienia, jest wielkim błędem, niebezpieczeństwem i poprostu krzywdą niesłychaną względem dziecka; bo to znaczy sprawę tę z góry odzierać z przynależnej jej powagi, pozwalać stawiać na poziomie czysto zwierzęcych funkcji i — pozostawiając dziecko samemu sobie, lub podległe złym wpływom — popychać je na zgubne drogi postępowania, nawet występku.

Człowiek złożony, jest z ciała i duszy; winien zatem znać podstawy dwoistości swej natury, t. j.: cielesne właściwości i popędy, a duchowe potrzeby i dążenia. Winien umieć jasno zdawać sobie sprawę z pożądań i zadań tych dwu sprzecznych w sobie żywiołów; z praw naturalnych, które każdy z tych czynników posiada w pewnej mierze, odnośnie do swego przeznaczenia, i ze stosunku w jakim one znajdować się winny wobec poważnie pojętego celu i zadań życia i duszy ludzkiej.

I człowiek powinien nie tylko *znać*, ale *uznać możność i obowiązek zharmonizowania* w sobie tej dwoistości własnej natury: materjalistycznej i duchowej — i winien zrozumieć *konieczność*, dla własnego dobra, wdrażania swego „ja“, swej osobowości w tę harmonję istnienia. Ona wówczas zapanowywa, gdy zdolni jesteśmy okiełznać zmysły, egoizm, brutalną zwierzęcość i pożądliwość ciała, i gdy zapewnimy nad niemi przewagę władzom ducha i niezłomnej woli; czyli: gdy

zdołamy prowadzić życie z całem poczuciem i właściwem ocenieniem jego wartości, piękna i bogactwa.

Pełen rozkwit życia to nie rozpasanie, rozpusta, bezmiar używania i nadużyć. To przeciwnie: wysoka wewnętrzna karność — i karne współdziałanie wszystkich władz człowieka poddanych ładowi moralnemu.

Zwierzęca strona w człowieku nie poskromiona hamulcem woli i dyscypliną wcześnie, a wszechstronnie stosowanej wstrzemięźliwości. rujnuje całość organizmu; tamuje rozwój umysłu i twórczości, deprawuje moralnie, a fizycznie wyniszcza, wszelkie życiodajne siły wysusza, poprostu gubiąc jednostki, obniża wartość całych warstw społecznych, a ostatecznie i narodu.

W zastosowaniu wychowawczem względem dzieci i młodzieży, głównym środkiem doprowadzającym do opanowania zmysłów jest wdrażanie do powściągliwości wogóle od wczesnego wieku, do poskramiania wszelkich zachcianek, kaprysów, wybuchów, i do opanowania się pod każdym względm.

A rzecz prosta, że wielce obowiązuje wychowawców baczna czujność, by chronić dzieci od niewłaściwych pobudzeń, podrażnień, od przedwczesnej ciekawości i zgubnych przyzwyczajeń.

Obowiązki względem społeczeństwa i własnego państwa.

A. Wychowanie społeczne.

MOTTO:

Największą siłą społeczną jest miłość bliźniego, która łączy jednostki dla potęgowania wspólnego dobra. *W. Lutosławski*

Nie wysilać się, by złe skłonności tłumić zewnętrznemi wpływami, lecz budzić wyższe uczucie wewnętrzne (nie represja, lecz ekspresja).

Foerster

Rygor karności to porządek wszystko przenikający. *X*

Społeczeństwo jest takiem, jakiemi są jednostki, z których się składa. Posiada w całości swego zespołu te same cechy i właściwości, jakie tkwią w jego poszczególnych cząstkach. Prawa, jakie niem rządzą, wypływają ściśle z wartości i charakteru ogółu osobników, jakich jest zlepkiem i wyrazem. A więc: wzrasta w znaczeniu i wartości w miarę udoskonalenia i duchowego rozwoju jednostek; wzmaga się w siłę przez sharmonizowanie życia i dążeń swych członków, i nabiera tężyzny przez pogłębienie zrozumienia wszędzie i zawsze istniejącego związku, między dobrem ogółu i dobrem jednostki.

A zrozumienie właściwe potrzeb swego społeczeństwa, objęcie tego, co nasuwa duch czasu, życie, i rozwój ogólnoświatowy — i uregulowanie według tego stosunków wewnętrznych w całym ich zakresie, jest sta-

nowczo warunkiem trwałości i bezpieczeństwa życia państwowego. To poczucie, że jedna myśl i dążność wszystkich łączy, że jedno prawo, uczciwie wykonywane wszystkich obejmuje, że nikomu nigdy i nigdzie nie dzieje się niesprawiedliwość i krzywda — wszystko to jest głęboką spójnią w narodzie, a zarazem i podwaliną jego bytu i pomyślnego rozwoju.

W całej działalności społeczno-obywatelskiej dwie myśli przyświecać winny:

1. Udoskonalać i jednoczyć siły narodowe.
2. Strzedz od obniżenia poziomu moralnego i intelektualnego — od przeniewierstwa duchowi narodowemu i dobru państwowemu.

Charakter — tę podstawową, wartość jednostki — można wykształcić tylko na gruncie życia społecznego, przyczem należy urabiać silną wolę w zdrowym, metodycznym czynie zbiorowym, mającym dobro ogólne na celu. Do tego zaś trzeba znać strukturę życia społecznego, czyli zdawać sobie sprawę z jego treści i zadań; i trzeba również znać sposoby działania t. j. technikę czynu, formy, środki, jakiemi się rozporządza, oraz układ stosunków i stan tego, co się zastaje i zamierza przetwarzać czy organizować.

Cel i zasady wychowawcze.

1. Przygotować ludzi do współżycia i współpracy w gromadzie w ten sposób, aby umieli sprostać trudnym zadaniom i stosunkom wśród różnorodnych usposobień, temperamentów, interesów poszczególnych konfliktów i t. p. sprzeczności.
2. Naturalne skłonności społeczne poddawać kontroli ogólnych ideałów życiowych.

3. Gromadzkie instynkty opanowywać i wychowywać za pomocą najwyższych uczuć społecznych.

4. Kształcić samopoznanie, t. j. umiejętność odszukania w sobie własnego powołania, najwybitniejszych uzdolnień, by na tej zasadzie wytknąć drogę najowocniejszej pracy dla siebie i społeczeństwa.

5. Wdrożyć do ujmowania wszelkich zdarzeń i sytuacji swego życia, jako funkcji całości życia społecznego.

6. Wyrabiać ocenę uzdolnień i umiejętność podziału pracy, dla ułatwienia jej, udoskonalenia i dobrej organizacji.

7. Kształcić zdolność odróżnienia celów i spraw pierwszorzędnych od mniej ważnych i wyrabiać umiejętne wzajemne ich ustosunkowanie w działaniu.

8. Doprowadzać do wzajemnego zrozumienia się, do współczynu i zespolenia usiłowań, dla spotęgowania mocy woli (jako zbiorowej) i zaoszczędzenia energji i czasu, a owocnego osiągniącia celu.

Zadanie wychowawcze.

1. a) Opanowanie siebie i samolubstwa.
   b) Umiejętność przystosowania się do innych i do okoliczności.
   c) Czujność i sprawiedliwość.
   d) Uczciwy sąd o nieobecnych.
   e) Objektywizm w rozstrząsaniu spraw osobistych i blisko dotyczących.
   f) Karność względem siebie, wyrozumiałość dla innych.
   g) Objektywny sąd o czynnościach i postępkach ludzi, niezależnie od charakteru osobistego z nimi stosunku.

2. Skrupulatna obowiązkowość i słowność.
3. Wdzięczność i wierność.
4. Poszanowanie tych co za nas pracują, ponosząc trudy i przykrości.
5. Współczucie i względność wogóle, a zwłaszcza dla starszych, pokrzywdzonych, niżej stojących w hierarchji społecznej.
6. Poszanowanie cudzej własności.
7. Poszanowanie cudzej osobowości, godności i cnoty.
8. Poszanowanie cudzych przyjemności, zabawy. odpoczynku.
9. Poszanowanie prawa i władzy.
10. Poczucie słuszności.

Zastosowanie praktyczne.

1. Specjalne zabawy ze wzajemnemi ustępstwami.
2. Zbiorowe zajęcia dla wspólnego celu, z wdrożeniem do odpowiedzialności za powierzoną pracę.
3. Jasne, doświadczalne wykazywanie dziecku (młodzieży) co w każdej chwili otrzymują od rodziny, służby, ojczyzny, ludzkości. Udowodnienie ile trudu, wysiłku, poświęceń pochłonęły zdobycze wiedzy i techniki, z których korzystamy na każdym kroku. (Wprowadzić doświadczenie na tle przykrości i niepowodzeń, wynikających z nadwerężenia związku z innymi; przekonać jak trudno istnieć bez współczynu i współpracy).
4. Uprzejmość i poszanowanie dla służby, wzgląd na ich pracę i oszczędzanie takowej.
5. Obsługiwanie chorych i opuszczonych, wżywanie się w ich uczucia i smutki i t. p.
6. Nie niszczenie cudzych książek, mebli, drzew, kwiatów, nie przywłaszczenie sobie nic zgoła cudzego,

nie okpiwanie nawet w grach, w drobnych rachunkach i t. p.

7. Przyznawanie każdemu swobody przekonań, wierzeń, prawa do szacunku, dobrego imienia i t. p., wystrzeganie sie obmowy, szyderstwa, upokorzeń, lekkomyślnego psucia opinji i t. p.

8. Nie przeszkadzanie hałasem, sprzeczką, roztargnieniem, gadatliwością. Nie zakłócanie spokoju i harmonji zabawy kaprysami, lub wymaganiami.

9. Zachowywanie praw; przepisów, zarządzeń obowiazujących, i gotowość stawania w obronie tego, co słuszne i rozporządzone.

10. Praktykowanie obowiązków wypływających ze stanowiska, majątku, zdolności i położenia.

Poczuwanie się do spełnienia zobowiązań nie wypowiedzianych, a jednak istniejących, i moralnie obowiązujących.

Odpowiedzialność społeczna.

MOTTO:

Skupienie woli i jej siła są złem i niebezpieczeństwem, jeśli nie są kierowane poczuciem moralnem i bezwzględną uczciwością.

Foerster

Spełnianie obowiązku hartuje dusze ludzkie, lekceważenie je osłabia, czyni charaktery biernemi, podatnemi do opanowania.

M. Łempicki

Zasady.

Odpowiedzialność społeczna polega:

1. Na zrozumieniu ścisłego związku jednostki z ogółem i na poznaniu wzajemnego ich względem sie-

bie stosunku i oddziaływania, oraz wzajemnych ztąd wypływających obowiązków.

2. Na rozbudzeniu samowiedzy społecznej; t. j. doskonałem zdawaniu sobie sprawy, na jakim gruncie, w jakich warunkach, i w jakim celu się działa, czy na korzyść, czy na zgubę ogólną, a z odpowiedzialnością nietylko względem pokoleń żyjących, ale i wobec przyszłości.

3. Na zrozumieniu i ujęciu dążeń społeczeństwa i postawieniu ich w każdej danej chwili i sytuacji na odpowiednim, rzetelnym gruncie sprawiedliwości, słuszności i dobra powszechnego.

Zadanie wychowawcze.

1. Wykształcić poczucie odpowiedzialności za każdy czyn, każdy akt woli, *który nigdy nie stoi odosobnionym* w przejawach życia.

2, Wytępić gnuśność i bierność wobec spraw nieosobistych, pozornie dalekich i obojętnych, lecz w gruncie stanowiących rzecz ogólną i obciążających odpowiedzialnością jednostkę. I ujawnić związek ten konkretnemi doświadczeniami życiowemi.

3. Wyrobić zdolność i chęć poświęcenia interesu osobistego dla potrzeby ogólnego dobra.

4. Uprawiać solidarność t. j. popieranie się wzajemne i wspomaganie w każdem przedsięwzięciu, w każdej sprawie dotyczącej pożytku społeczeństwa i narodu.

Zastosowanie praktyczne.

1. Wciągać młodzież do współudziału w zajęciach i trudach, czyniąc odpowiedzialnymi za cząstkę pracy powierzonej.

2. Pogłębiać i rozszerzać doświadczeniami poczucie związku z innymi ludźmi i wypływające ztąd wzajemne zobowiązania.

3. Walczyć z potęgą chciwości, lekkomyślności, żądzy użycia, szaloną gorączką zadowoleń i bezmyślnego oszałamiania się bezplanowem i bezcelowem trwonieniem sił i czasu.

B. Wychowanie obywatelskie.

MOTTO:

Sprawiedliwość jest fundamentem państw. (Justitia est fundamentum regnorum).

Państwo ma na celu stworzenie doskonałego i samodzielnego życia narodowego.

Arystoteles (Polityka)

Państwo jest to związek ludzi wolnych, stworzonych dla ochrony prawa i pożytku ogólnego.

Hugo Grotius

Duch obywatelski (esprit public) dochodzi do rozkwitu wówczos, gdy ponad wszelkiemi wartościami umysłowemi rozwijamy bezinteresowną miłość dobra i prawdy.

Fouillée

Przewaga poczuciu praw sobie przynależnych nad poczuciem swych obowiązków, prowadzi do rozstroju zbiorowości; społeczeństwa i państwa.

M. Łempicki

Cel i zasady.

1. Wychowanie obywatelsko - państwowe musi oprzeć się na wychowaniu społecznem. Lecz o ile to ostatnie rozwija przedewszystkiem uczucia i zdolności kolektywne i dokonywa się na skutek współpracy z ludźmi jednych dążeń i przynajmniej zbliżonego sposobu myślenia, o tyle wychowanie obywatelskie czyli *kultura państwowa* winna być *zjednoczeniem przeciwieństw* i to na podłożu najistotniejszych interesów i przekonań. Winna przytem opierać się całą mocą na praworządności t. j.: na wyraźnie i ściśle określonych obowiązkach i prawach, stosowanych zarówno do rządzonych jak rządzących, oraz na sumiennem ich przestrzeganiu i wykonywaniu.

Podstawy.

1. Poczucie państwowości i praworządności.
2. Organizacja sił intelektualnych i moralnych.
3. Stwarzanie silnych ośrodków równowagi i odwagi dla obrony wieczystych dóbr kultury i ducha, wobec wybuchów i walk namiętności i nienawiści narodowych, klasowych i t. p.
4. Rozwijanie poczucia i zrozumienia odpowiedzialności obywatelskiej.
5. Wykształcenie przygotowania zawodowego.
6. Wyrabianie państwowo-twórczych zdolności i umiejętności przodownictwa.

I. Zadanie wychowawcze.

Poczucie państwowości.

MOTTO:

Naród, to jedność moralna.

St. Staszic

Kto własną potęgą narusza złe prawa, ten upoważnia innych do naruszania dobrych.

Diderot

Poczucie państwowości winno:

a) Doprowadzić jednostkę do zrozumienia i przeniknięcia się tą świadomością, iż państwo nie jest rzeczą oderwaną, stojącą obok nas, czy poza nami, ale że *każdy* państwo to nieustannie w sobie nosi i z siebie wytwarza, biorąc tem samem udział w odpowiedzialności za całość złą, lub dobrą.

b) Winno rozwijać i umacniać zrozumienie doniosłości poszanowania praw, ustaw, przepisów, regulujących stosunki życiowe i utrzymujących ład, karność i sprawiedliwość w zespole państwa, a nieodzownych dla istnienia i pomyślności społeczeństwa i narodu.

c) Winno pobudzać do uczciwego spełniania obowiązków i czynności na każdym stanowisku i w każdym zakresie, niezależnie od osobistych przekonań i interesów.

d) Winno doprowadzać do *niepodrywania* życia państwowego i do *uznania* i poszanowania pewnych konieczności, nieodzownych dla istnienia państwa i narodu.

e) Winno mieć na celu nietylko dobro ogółu, ale i wdrożenie zastosowania w praktyce tej zasady, iż do przeprowadzenia swych celów *nie wolno* używać środków i sposobów antyspołecznych, wichrzycielskich, zbrodniczych, niekulturalnych, przeciwnych podporządkowaniu się pod prawo obowiązujące i pod wyższą nad wszystko ideę dobra narodowego i państwowego, które powinno wszelkie grupy poszczególne łączyć i jedność duchową pogłębiać, nie zaś osłabiać i rozprzęgać.

Zastosowanie praktyczne.

1. Nie poprzestawać na teoretycznym wykładzie nauk społecznych i politycznych.
2. Zapoznawać młodzież w rzeczywistości z przejawami życia państwowego (w miarę i rozważnie).
3. Całokształ duchowej kultury (czynniki intelektualne i moralne) rozwijać i urabiać w ten sposób, aby ducha obywatelskiego rozbudzić i wychować.

II. Organizacja sił intelektualnych i moralnych.

Naród winien być najwyżej zorganizowanym zespołem ludzkim, w którym podział pracy, oparty na zróżniczkowaniu zdolności i zasług, powininien być doskonale przeprowadzony w celu osiągnięcia możliwie największego dodatniego wyniku tej pracy.

Zasady.

1. Państwo jako całokształt życia zorganizowanego może być ugruntowane jedynie przez wszczepienie organizacyjnej zasady w samo życie jednostek. Ład zewnętrzny musi opierać się na ładzie i porządku we-

wnętrznym; na ogólnem zrozumieniu i uznaniu potrzeby i doniosłości tego ładu, i ogólnem przyczynianiu się do jego zachowania.

2. Kultura państwowa musi stać na stałych niezmiennych zasadach etyki i religji, która stanowi niewzruszoną podstawę i szkołę moralności. Jest silnym czynnikiem spoistości państwowej, stoi na straży poszanowania obowiązku, prawa i autorytetu; skupia jednostki i grupy koło wspólnych celów i ideałów, a ukruca bezprawia i nadużycia, nie dopuszczając, aby samowola jednostek stawała się normą postępowania.

Etyka oparta wyłącznie na socjologji staje się tylko odbiciem przemijających dążeń, prądów, zadań chwilli i interesów poszczególnych osobistości, lub zespołów.

Zadanie wychowawcze.

1. Podporządkować instynkty niższe pobudkom i prawom wyższym.

2. Kształcić karność i przestrzegać jej nawet w drobnych zamierzeniach i postępkach.

3. Utrzymać szacunek dla praw *niepisanych*, które są podstawą szacunku dla praw *pisanych*.

4. Wychowywać w duchu bezwzględnej uległości wobec nakazów sumienia i obowiązku.

5. Nie dopuszczać wykrętów, tłumaczeń, uwzględnień, mających uwolnić od posłuszeństwa i odpowiedzialności.

6. Ćwiczyć w bezspornem poświęceniu własnych korzyści na rzecz uczciwości, przyzwoitości, honoru.

7. Wyrabiać odwagę przekonań i zdolność przeciwstawiania się, by nie wpaść w służalstwo kliki, partji, w egoizm korporacyjny i polityczny.

III. Stwarzanie silnych ośrodków równowagi

i rozwagi dla obrony podstawowych wiecznotrwałych dóbr kultury i ducha, wobec przejściowych przewrotów, walk, namiętności i nienawiści narodowych, klasowych i t. p.

UWAGA: Zasada bezwzględnej karności działa dodatnio i dobroczynnie nietylko na zespół pracy, ale i na ustosunkowanie indywidualnych objawów życia do całości i daje wielką moc charakteru i woli.

Zasady.

1. Utrzymywać karność wewnętrzną względem siebie i w pracy zbiorowej, w stosunkach i współżyciu z ludźmi.
2. Wyzwolić się od zbytniego subjektywizmu.
3. Uprawiać wytrwałą samodzielność i odwagę przekonań wobec przewagi większości i przeciw naporowi opinji i magnetyzmowi mas, narzucających kierunek.
4. Zachowywać prawdomówność.

Zadanie wychowawcze.

1. Walczyć z egoizmem.
2. Zaprawiać się do zgodnego obcowania z charakterami niemiłemi i trudnemi.
3. Kształcić we własnym charakterze przeciwwagę wobec przemocy zbiorowości towarzyskiej. Opierać się na poczuciu honoru i uczciwości, nie bacząc na drwiny, niedocenienie, przykrość lub wzgardę.
4. Dotrzymywać słowa za wszelką cenę.
5. Czcić prawdę i praktykować, ale w wypowiadaniu jej opierać się na wielkiej ścisłości i sprawiedli-

wości; odrzucać bezwzględnie pobudki osobiste, uprzedzenia, zawiść, zazdrość prywatę i t. p. antyspołeczne czynniki.

(Brutalna obcesowa prawdomówność często mija się ze słusznością, drażni zamiast oświecić i poprawić i w zciętości utrwala).

6. Rozumieć wartość i doniosłość nagromadzonych przez wieki życiowych doświadczeń; szanować przeszłość i tradycję, nie targać bezwzględnie żywotnego z niemi związku.

IV. Rozwijanie poczucia i zrozumienia odpowiedzialnoścî obywatelskiej.

Naród niezorganizowany w samowiedzy nie ma żadnych jasno postawionych zamierzeń i zadań, faktycznie żadnych podstaw i drogowskazów ustalonych — właściwie nie istnieje. Narodem staje się o tyle, o ile odróżnia i rozumie swą istotę duchową, oraz swćj cel i przeznaczenie; a zarazem zdolny jest byt swój tworzyć i podtrzymywać czynnie i konkretnie, nagromadzone siły wyzwalając w dobrze i prawidłowo uporządkowanej działalności społeczno obywatelskiej.

Podstawy.

1. Obudzić sumienie obywatelskie.

2. Kształcić samowiedzę narodową, czynną, która polega na zdawaniu sobie sprawy;

a) z odrębności swego społeczeństwa i narodu, oraz wybitnych cech jego kultury.

b) z rozwoju historycznego celów i posłannictwa w dziejach ogólno-ludzkich,

c) z warunków, potrzeb, interesów, i zadań żywotnych, w najszerszym zakresie realnych praw bytu.

3. Rozwijać dążenie do wyższej kultury mas, t.j. wszystkich sfer, klas i stanów, oraz do opanowania i zorganizowania całości. Albowiem życie kulturalne ma swą własną konkretną logikę. Nierównomierność rozwoju w masach, z konieczności zużywa jednych kosztem drugich.

4. Wyrabiać poczucie ładu i poszanowanie prawa w życiu, w najdrobniejszych sprawach, w stosunkach z ludźmi i zespołami wszelkiemi, oraz współdziałać w utrzymywaniu tego porządku publicznego.

5. Mieć zawsze przed oczyma naczelny cel bytu narodowego i dobra państwowego, oraz kierować się ściśle praworządnością.

Zadanie wychowawcze.

1. Rzetelnie poznać warunki przyrodzone gruntu na jakim się żyje i ma działać.

2. Zrozumieć najważniejsze czynniki życia narodowego i państwowego, oraz posiąść umiejętność wynajdowania najlepszych sposobów, by dodatnie twórcze siły rozwijać, ujemne zwalczać.

3. Umiejętnie organizować wszelką działalność, by odpowiadała potrzebom narodu i państwa, t. j. należy jasno stawiać cele i dokładnie uświadamiać sobie wzajemne oddziaływanie środków i wpływów, jakiemi się operuje, oraz charakter ostatecznych wyników.

4. Kształcić samowiedzę zbiorową.

5. Uprawiać umiejętność milczenia. Wierność zasadom uczciwości, honoru, przyjaźni i t. p. mimo nacisku tłumu i niebezpieczeństw wypływających z właści-

wego człowiekowi popędu stadowego i naśladowniczego.

6. Zwalczać żądzę próżności, pochlebstwo, przypodobywanie się tłumom, bratanie się (interesowne) z dzierżącymi władzę, lub mającymi przewagę (t. j. wyzwalać się od tyranji ludzkiej społeczności).

7. Nie kierować się zasadami demagogji, nie ubiegać o pochwały i oklaski tłumów.

Zastosowanie praktyczne

1. Młodzież wdrażać doświadczalnie w ład, karność i obowiązkowość i czynić odpowiedzialnymi za porządek i spokój w otoczeniu w jakim żyją.

2. Wpajać (od wczesnego wieku) ideał wolności powszechnej i równych praw, by zapobiegać rozwijaniu się chęci zagarniania dla siebie ulgi, przywilejów, pierwszeństwa i t, p. bez poczuwania się do wzajemnych obowiązków i zadośćuczynień.

3. Uprawiać planowo obmyślane zabawy i sporty, przy których najszczerzej objawiają się skłonności wrodzone, popędy, wybuchają temperamenty, namiętności, interesy, przyczem każdy uczy się sposobu postępowania z przeciwnikiem, a poszanowania praw, jakich żąda dla siebie. (Anglja zawdzięcza odpowiednim zabawom swą kulturę polityczną).

4. Wszczepiać potrzebę samodzielności społecznej i politycznej oraz pragnienie jej zachowania (rozwijać zaradność, siłę i jej samopoczucie, przedsiębiorczość, energję, uzdolnienia samorządowe).

5. Zaprowadzać samorządy szkolne. Te zaprawiają do karności względem siebie, do dobrowolnego posłuszeństwa wobec władzy przez się wybranej, i do współudziału czynnego w zbiorowej działalności,

UWAGA: a) samorząd dopomagoa wyzyskać dodatnio naturalne instynkty państwowe i popędy twórcze, właściwe chłopięcemu wiekowi,

b) Rozwija poczucie odpowiedzialności, zwalczając ospałość, obojętneść, podnosząc moralność przez pobudzenie godności osobistej i bezinteresowności.

c) Dopomaga do uwydatnienia i zużytkowania zdolności twórczych i kierowniczych, które w bujnych samodzielnych naturach nie zwrócone ku pozytywnej czynnej pracy i ku współrządzeniu, przeradzają się częstokroć w burzycielstwo i zaciekłą nienawiść ładu i porządku państwowego.

V. Wykształcenie zawodowego przygotowania.

MOTTO:

Co jest moralnie fałszywem, nie może być żadną miarą politycznie prawdziwem.

Gladstone.

Organizacja państwa nie może wypełnić swych zadań, nie mając w rozporządzeniu odpowiednich fachowo-wykształconych sił kulturalnych i wykonawczych.

Przez wprowadzenie w życie i ustrój społeczny, planowem wychowaniem, odpowiednio wyrobionych czynników, stworzy się całość wśród której żadna jednostka, ani grupa nie będzie stać bezświadomie, bezradnie, lub wrogo względem innych, i bezużytecznie lub szkliwie w okręgu społeczeństwa, państwa i ludzkości. Co więcej: wzmoże się całość narodu u samych podstaw w istotnej mocy, energji i spoistości, przez należyty rozwój i spożytkowanie wszystkich sił żywotnych i twórczych.

Podstawy.

1. Określić jasno stanowisko moralne wobec danej pracy i rozważać przedewszystkiem moralną wartość rzeczy, zanim się skieruje wybór, czy działalność ku praktycznym korzyściom.

2. Uprawiać cnoty i właściwości przyspasabiające do współpracy z innymi, oraz do oddziaływania pobudzająco na energję i skoncentrowanie sił zbiorowych.

3. Zachować cześć dla dobrego imienia, ludzkość, skrupulatne granice między złem i dobrem, „mojem" a „twojem". Usamodzielnić się wobec zepsucia, złych przykładów, choćby powszechnych.

4. Utrzymywać równowagę i miarę w ocenie rzeczy każdej, w opinji w czynach i t. p. (wykluczając szorstkość i niedyskrecję).

(Przesada i niesprawiedliwość fałszuje pojęcia, drażni, psuje stosunki ludzkie. Prawdomówność łączy się z męską siłą charakteru.)

5. Przestrzegać i pilnie dotrzymywać umów i przyrzeczeń, wiążąc słowność z poczuciem godności i honoru a nie czyniąc się zależnym od względów postronnych, klasowych i t. p. okoliczności ubocznych.

6. Utrzymywać pozytywne zainteresowanie żywotnemi kwestjami i zagadnieniami państwowemi (gospodarczemi i t. d.). Zachowywać pedagogję patrjotyzmu, to znaczy:

a) Wszelkim grupom i kierunkom przyznawać równe prawa istnienia, walki, samoobrony, o ile nie naruszają podstawowych praw moralnych i państwowych.

b) Wszelkie prawa obowiązujące szanować i zachowywać, dopóki ich nie usunie wola ogółu w sposób przewidziany i praworządny (zgodny z ustawami).

c) Ponad cele i dążenia poszczególnych grup i warstw stawiać wyżej dobro ogółu i państwa, czyli kierować się rzetelnie pojętym obowiązkiem obywatela.

Zadanie wychowawcze.

1. Zdobywać „naukę o życiu", omawiającą etyczną stronę wykształcenia zawodowego i nawiązującą do tegoż zagadnienie uczciwości, prawdomówności, punktualności, silnej woli, wyrobionego charakteru i t. p.

2. Każdą pracę oprzeć na rzeczywistej wewnętrznej jej wartości, zjednoczonej z myślą ogólnego pożytku, a bez poniżającej gonitwy, jedynie za zyskiem i powodzeniem.

3. Nie dopuszczać kompromisów w sprawach uczciwości i honoru.

Przekładać raczej straty materjalne, niż nadwyrężenie dobrego imienia.

Nie wyzyskiwać cudzej biedy, łatwowierności, słabości, zależności, — nie nadużywać swej przewagi i stanowiska.

4. Zachowywać baczną kontrolę nad najdrobniejszemi codziennemi powiedzeniami, nietylko ważniejszemi sprawami i czynami.

Głęboko i szeroko ujmować obowiązki swego zawodu i stanowiska, oraz odpowiedzialność ztąd wypływającą, w stosunku do zadań i potrzeb państwa i narodu.

Zastosowanie praktyczne.

1. Wcześnie omawiać z młodzieżą jej plany życiowe, dopomagać jej do zrozumienia swych dążeń i uzdolnień i znalezienia w ten sposób najwłaściwszej drogi życiowej.

2. U wstępu do etyki zawodowej rozstrząsać specjalne korzyści i niebezpieczeństwa mogące wyniknąć dla charakteru, oraz poszczególne rodzaje odpowiedzialności w związku z rozmaitością zawodu.

Umiejętnie wyzyskiwać właściwości wieku lat 15—18, który to wiek cechuje żywe zainteresowanie kwestjami etycznemi i chęć uzasadnienia wszystkiego, oraz popędy społeczne, porywy samodzielności, naśladownictwa, a pragnienia twórcze i nawet próżność w dokonywaniu czynów niezwykłych.

3. Zachęcać do wytrwałej walki z wygodą, gnuśnością, próżnością, łatwym powodowaniem się osobitemi względami, niechęcią, pochlebstwem, uprzedzeniem.

4. Przekonywać. że sposób wykonywania pracy sumienny lub niesumienny, wywiera dominujący wpływ wychowawczy na samych wykonawców i udoskonala ich moralnie. Interesowność zaś w kierunku powodzenia za wszelką cenę, poniżająca jest, a przenosi się łatwo z prywatnych stosunków do państwowych i demoralizuje.

VI. Przygotowanie do stanowisk kierowniczych.

Podstawy.

1. Głębokie uświadomienie społeczno-etyczne.

2, Ożywienie i zorganizowanie wszystkich sił charakteru w doskonały ład, intelektualno-moralny.

(Co wytworzy poczucie ładu państwowego i pokona samolubne wybryki, lub wyosabnianie się i uchylanie od ogólno-społecznych i państwowych powinności).

3. Oddziaływanie społeczno-etyczne w związku z zagadnieniami życiowemi, oraz danego fachu i stanowiska!

4. Postawienie ponad wszystko *ideału pracy*, zgodnej w założeniu z sumieniem i honorem, pożytecznej i bezinteresownej (o tyle, że korzyści materjalne przesuwa na plan drugi).

Zadanie wychowawcze.

1. Poznanie sztuki i etyki rozkazywania*).

2. Uprawa w młodzieży dorastającej przedewszystkiem kultury sumienia.

(Sam kult wiedzy i umiejętności tylko rozwija bezwzględny egoizm i żądzę wywyższania się).

4. Odnoszenie zagadnień i konfliktów zawodowych do postulatów moralnych.

5. Zestawienie poczucia obowiązku i odpowiedzialności z szerokim zakresem państwowych zadań i powinności.

Zastosowanie praktyczne.

1. Samowychowanie się moralne.

2. Sumienne wykonywanie zajęć w warsztatach, laboratorjach i t. p. różnorodnych pracowniach z wdrażaniem do organizacji pracy zbiorowej i do wcielenia się w ład ogólny.

3. Nauczanie posłuchu i przyzwoitości wobec przełożonych, a uprzejmości i wyrozumiałości w obejściu ze współtowarzyszami, podwładnymi i współzawodnikami. (Co obejmuje szeroką skalę zasadniczych zagadnień w stosunku człowieka do człowieka).

---

*) Objaśnia rozdział następny.

VII. Wyrabianie umiejętności przodowania.

MOTTO:

Ten tylko, kto własny swój charakter ukształcić umie, zdolen rządzić innymi.

Konfucjusz

Zadaniem kierownika:
Organizacja żywych sił.

Zasady.

1. Silne podstawy religijne, moralne, podtrzymujące nieskazitelność charakteru i sumienia, moc ducha, niewzruszoność przekonań, odporność wobec samolubstwa, pychy i złych instynktów, skojarzonych z dzierżeniem władzy.

2. Równowaga moralna, całkowite opanowanie się (by móc zapanować nad innymi).

3. Wysoka karność osobista, by nie dopuścić bezkarności lub dezorganizacji u podwładnych,

4. Wytrwała wola, odwaga, uczciwość, prostota, umysł światły i szeroki, rozległa skala uczuć, inicjatywa, szybka decyzja. Rozumienie ducha czasu i jego potrzeb.

5. Trafna ocena charakterów, moralnej wartości, usposobień i zdolności ludzi; z jakimi się ma do czynienia.

6. Umiejętność odpowiedniego podziału funkcji, i rozbudzenia odpowiedzialności w siłach pomocniczych.

7. Dar wykrzesywania lepszych czynników w duszach, takt i delikatność obok stanowczości.

8. Umiejętność poszanowania cudzej osobowości i godności.

9. Sztuka utrzymania władzy i autorytetu i zniewolenia do bezwzględnego poszłuszeństwa, bez przymusu i represji, a na zasadzie wyćwiczonej karności i poczucia obowiązku.

10. Zdolność do usunięcia nabok względów i interesów prywatnych, a zrealizowania interesów i potrzeb całego społeczeństwa, pojętego jako zjednoczenie szeregu pokoleń.

Zadanie wychowawcze.

1. Ideę karności wszczepiać od dzieciństwa, zwalczając tchórzostwo, egoizm, butność, zawiść, kłamstwo, strach przed opinją, bierność, obłudę.

Wszczepiać zasady bezwzględnej uczciwości i honoru.

2, Wykluczyć z wyrazu i tonu rozkazów, gniew, gwałtowność, niechęć, osobiste pobudki — (co zdradza wewnętrzną dezorganizację i demoralizująco oddziaływa).

3. Zdobywać się na samozaparcie i ofiarę ze siebie dla zasady karności i dobra sprawy.

4. Nie przesadzać dobrocią i niby wyrozumiałością, co rodzi bezwolną pobłażliwość dla siebie i innych i rozprzęga porządek.

5. Okazywać zaufanie, podtrzymywać wiarę w siebie, w zdolność dokonania danego czynu.

6. Nie upakarzeć wyniosłością, szorstkim despotyzmem tonu, przyganą, a pobudzać cudzą wolę, ograniczając swoją, kierowniczą, tylko do aktu inicjatywy.

7. Domagać się posłuszeństwa tylko na zasadzie istotnej słuszności i prawa, i na podstawie konieczności istnienia niezaprzeczonego moralnego porządku. Przyczem uwidoczniać, że takowemu podlegać winien zarówno zwierzchnik, jak podwładny i ogół.

Zastosowanie praktyczne.

1. Organizować zespoły (wśród dzieci) młodzieży, z samodzielnym wyborem kierowników.

2. Zaprowadzać pedagogiczną odpowiedzialność, starszej młodzieży wobec młodszej, w dziedzinie pracy moralnej, nietylko intelektualnej.

3. Przez pubudzenie woli indywidualnej i poczucia godności, ułatwiać akty posłuszeństwa (co zarazem utrwala je, zapobiegając reakcji i buntowi, wypływających z rozdrażnień i upokorzenia).

4. Znieść w praktyce represyjno-policyjną metodę utrzymywania karności w szkołach, i innych zespołach.

5. Umieć przenikać i odczuwać ludzi — rozważać ściśle wszystkie za i przeciw przedsiębranych zamierzeń — i skrupulatnie obliczone postanowienie, przeprowadzać śmiało, bez wahań wykonywać.

6. Wżyć się w zagadnienia życiowe wobec nowoczesnych warunków. Zaprowadzić wysoką kulturę rozkazywania; nieodzowną dziś wobec rozwiniętej drażliwości, powszechnego pragnienia swobody i samodzielności, i poczucia własnego „ja“ godności i honoru. Mądrze pokierować owe poczucie honoru i pęd do samodzielności, rozbudzając i zużytkowując siły i zdolności twórcze.

7. Dla autotyretu kierowniczego zostawić pieczę jedynie nad rzeczami zasadniczemi i odpowiedzialność za moralną stronę czynów, a podwładnych usamodzielniać i podniecać ich odpowiedzialność osobistą, na zasadzie poczucia godności, obowiązku, honoru i t. d.

8. W rozkazach zachowywać jasność, zwięzłość, ścisłą rzeczowość, i stanowczość poważną, pełną godności.

KONIEC.

MUZEUM NAUCZYCIELSKIE

SPIS RZECZY.

Str.

Przedmowa Prof. Dr. Zygmuta Kukulskiego 5
Uwagi wstępne 10

I.

Wrodzone cechy narodowe 19
Wady i braki 21
Szkody moralne wyrządzone przez niewolę 22

PODSTAWY WYCHOWANIA.

II.

1. Myśli przewodnie 24
2. Ogólne zasady 25
3. Higjena nerwów i ciała 27
4. Kształcenie uzdolnień zmysłowych 29
5. Poczucia rzeczywistości 30
6. Kształcenie woli 33

KSZTAŁCENIE UCZUĆ.

III.

Poszczególne działy:

a) Religja, miłość Boga i bliźnich 39
b) Miłość ojczyzny 44
c) Miłość, prawdy dobra i piękna 48
d) Miłość własna i ambicja 51

IV.

Kształcenie zmysłu moralności 53

V.

KSZTAŁCENIE POCZUCIA ODPOWIEDZIALNOŚCI.

Uprawa poszczególnych kierunków:
a) Obowiązki względem siebie w zakresie moralnym 58
b) „ „ „ „ „ fizycznym 59
c) Obowiązki w rodzinie 61

VI.

Obowiązki względem społeczeństwa i własnego państwa . . . 68
Odpowiedzialność społeczna 72
I. Zadanie wychowawcze 76
II. Organizacja sił intelektualny i moralnych 77
III. Stwarzanie silnych ośrodków równowagi 79
IV. Rozwijanie poczucia i zrozumienia odpowiedzialności obywatelskiej 80
V. Wykształcenie zawodowego przygotowania 83
VI. Przygotowanie do stanowisk kierowniczych 86
VII. Wyrabianie umiejętności przodowania 88

ŹRÓDŁA.

ŹRÓDŁA

1. *Z. Balicki.* „Egoizm narodowy wobec etyki". Warszawa.
2. *Binet Alfred.* „Pojęcia nowoczesne o dzieciach". Warszawa 1919 r.
3. *Binet Alfred.* „l'Ame et le corps" Paris 1922.
4. *Le Bon.* „Psychologja rozwoju narodów".
5. *Borowski Wł.* „Ogólne Zarysy Wychowania narodowego". Warszawa 1918 r.
6. *Chmielowski Piotr.* „Co wychowanie zrobić może i powinno". Warszawa 1874 r.
7. *Ks. Dr. Ciemniewski.* „Poznanie i kształcenie charakteru". Lwów 1903 r.
8. *Dawid Wł.* „Inteligencja, wola i zdolność do pracy". Warszawa 1909 r.
9. *Davey.* „Szkoła i dziecko". Warszawa.
10. *Davey.* „Zasady moralne w wychowaniu". Warszawa 1921 r.
11. *Foerster Fr.* „Wychowanie człowieka". Warszawa.
12. *Foerster Fr.* „Szkoła i charakter". Warszawa 1909 r,
13. *Foerster Fr.* „Nauka i życie". Warszawa 1911 r.
14. *Foerster Fr.* „Autorytet a wolność". Warszawa 1913 r.

15, *Foerster Fr.* „Staatsbürgerliche Erziehung". Leipzig 1914.
16. *Fouillée Alfred.* „L'euseignement au point de vue national". Paris 1909.
17, *Guyau M.* „Education et hérédité Etude sociologique". Paris 1889.
18. *Guex Fr.* prêtre. „Histoire de l'instruction et de l'éducation". Lausanne 1913
19. *Henderson,* „Nowe wychowanie", przekład z angielskiego. Warszawa 1925 r.
20. *Herbart J. Fr.* „Pedagogika ogólna".
21. *Key Ellen.* „Stulecie dziecka". Warszawa 1907 r.
22. *Kieffer.* prêtre. „l'Autorité dans la fnmille et á l'école". Paris 1920.
23. *Dr. Kot Stanisław.* „Historja wychowania". Warszawa 1924.
24. *Korycki.* „Odrodzona szkoła". Warszawa 1914 r.
25. *Kerschensteiner.* „Begrif der Arbeitsschule". Leipzig 1912.
26. *Dr. Kukulski Z.* „Główne momenty myśli i badań pedagogicznych". Lublin 1923 r
27. *Komisji Edukacyjnej Nar.* „Przepisy pedagogiczne". Zebrał i wyd. Dr. Z. Kukulski.
28. *Lutosławski Win.* „Religja w życiu narodu". Warszewa 1909 r.
29. *Ks. B., Łoziński Z.* „Chrześcijańska miłość ojczyzny i praca narodowa". Gniezno 1919 r.
30. *Ks. M. Morawski.* „Zasady etyki i prawa".
31. *Makarewicz Jul.* „Demokratyzacja nowoczesnych społeczeństw". Kraków 1913 r.
32. *Natorp Paul.* „Socialpâdagogig". Stutgard 1888.
33. *Dr. Nawroczyński B.* „Uczeń i klasa". Warszawa 1923 r.

34. *Ks. Oraczewski Cz.* „Rozwój charakteru“ Warszawa 1917 r.
35. *Orsza Radlińska.* „Kołłątaj jako pedagog“. Lwów 1912 r.
36. *Payot J.* „Kształcenie woli“. Warszawa 1905 r.
37. *Peeters Edward.* „L'Idéal réligieux dans l'éducation Bruxelle.
38. *Pigoń St.* „Do podstaw narodowego wychowania“. Kraków 1912 r.
39. *Ribot Th.* „Les maladies de la volonté“. Paris 1991
40. *Rybarski Roman.* „Naród jednostka i klasa. Warszawa 1926 r.
41. *Spencer Herbert.* „O wychowaniu umysłowem, moralnem i fizycznem„. Warszawa.
42. *Spencer H.* „Zasady socjologji“.
43. *Staszic St.* „Pisma pedagogiczne“, opracował Dr. Z. Kukulski. Lublin 1926 r.
44. *Szczepanowski St.* „O polskich tradycjach w wychowaniu“. Lwów 1912. r.
45. *Taine Hip.* „Filozofja sztuki“. Lwów 1911 r.
46. *Wasilewski Z.* „Dyskusje“. Poznań.
47. *Wilkowska Hel.* „Nauka obywatelska“. Warszawa 1919 r.
48. *O. J. Woroniecki.* „Katolicka etyka wychowawcza“. Poznań.
49. *Zarzecki L,* „Wychowanie narodowe“. zbior. wyd. Warszawa 1926 r.

BIBL
Państwowego
w GLIW

STUDIUM NAUCZYCIELSKIE
w GLIWICACH
K 18146 spec.